DZIŚ: Ze świata medycyny

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 283. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 8 grudnia 1932 r. | Rok XXVI.

Sejm rozpoczął obrady

Umowy międzynarodowe. — Sprawa poboru rekruta. Ustawa o stowarzyszeniach.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 6. 12.

Posiedzenie rozpoczyna się z piętnastominutowem opóźnieniem o godzinie 16.15. Posłowie prawie w komplecie zajmują swe miejsca. Niema jedynie ludowców, którzy nie zakończyli jeszcze obrad klubowych. Na galerji przepełnienie. Rząd reprezentuje premjer Prystor, około którego zajęli miejsca ks. Żongołłowicz, Pieracki i Nakoniecznikoff. W łożach dyplomatów państw zagranicznych zasiadły jedynie cztery strojne damy.

Otwarcie posiedzenia.

Marszałek otwiera posiedzenie. Rozpoczyna się czytanie całego szeregu projektów ustaw o ratyfikacji układów i umów międzynarodowych między Rzeczypospolitą Polską a in. państwami Mija jeden kwadrans, drugi, trzeci.. Nikt nie słucha sekretarza, który mozoli się nad odczytywaniem tych projektów, chociaż posłowie znają ich treść z druków sejmowych. Formalności jednak musi stać się zadość.

Ustawa o polsko-niemieckim ruchu granicznym.

Sejm załatwił prawie bez dyskusji projekt ustawy, dotyczący ruchu granicznego polsko-niemieckiego. Projekt ten jest dla nas korzystny Reguluje on cały problem ruchu granicznego, ujmując wszystkie przepisy w jedną całość. Wprowadza również skuteczny system kontroli i ściślej określa pas graniczny Uchwalono też projekt konwencji, dotyczący pogranicznych terenów kopalnianych na terenie Górnego Śląska. Bez dyskusji przeszedł projekt ustawy o zaprzestaniu działań Mieszanego Tryb. polsko-niemieckiego z siedzibą w Paryżu na podstawie porozumienia obu stron.

Socjaliści i komuniści przeciw poborowi rekruta.

Przed punktem obrad, dotyczący poboru rekruta wchodzą na salę Ludowcy. Ogólną uwagę dziennikarzy i galerji ściąga na siebie uśmiechający się pod wąsem Witos.

Pobór rekruta na r. 1933 uchwalono. Głos zabierali jedynie pos. Zaremba im. P. P. S. oraz komunistka, młoda kobieta Ignasiak. Socjalista Zaremba zadeklarował się przeciw poborowi uzasadniając, iż wojsko rzekomo używa się przeciw robotnikom i chłopom. Zresztą, socjaliści są antymilitarystami...

Przez cały czas jego przemówienia odzywały się liczne protesty ze wszystkich ław poselskich, za wyjątkiem komunistów.

Przemawiająca po raz pierwszy komunistka Ignasiak rozpoczęła od tych samych słów, co i socjalistyczny poseł Zaremba. Wywołało to wesołość na sali i docinki ze strony innych posłów. Winszowano socjalistom, tak „inteligentnej“ koleżanki.

Całe przemówienie ginęło w ogólnej wrzawie. Marszałek trzykrotnie zwrócił **jej uwagę na niedopuszczalność używania** trybuny sejmowej do propagowania haseł wywrotowych. W końcu odebrał jej głos. Z wypiekami na twarzy komunistka opuściła podjum, żegnana przez Izbę głośnym śmiechem i oklaskami jej dwóch kolegów klubowych.

Wnioski poselskie w sprawie wypadków na wsi.

Posiedzenie Sejmu zbliża się ku końcowi. Zabiera głos pos. Malinowski im. zjednoczonych stronnictw ludowych, aby uzasadnić nagłość wniosku w sprawie wypadków na wsiach w związku z t zw. strajkiem małorolnych. Mówca dokumentuje, że aresztowania i rewizje były bezprawne. Strajk był legalną samoobroną ludu wiejskiego, który domagał się zrównania cel kartelowych z cenami za wytwory rolnicze. Była to legalne i mająca swe uzasadnienie demonstracja zbiedzonej dziś wsi polskiej

Przeciw nagłości wniosku przemawiał im. klubu B. B. pos. Kosydarski, b. Wyzwoleniec. Wywołało to ogromną wrzawę przedewszystkiem na ławach Wyzwolenia.

Mówca zakwalifikował demonstrację wsi, jako jawny bunt i przeciwko państwu i przeciw społeczeństwu, a przedewszystkiem wobec ludności miast większych. Pomylił on przytem wydarzenia z niedawnej przeszłości, a mianowicie cytował poszczególne wypadki awantur groźnych z maja roku ubiegłego.

Pos. Kosyderski przemawiał wśród wielkiej wrzawy bardzo krótko. Zakończył słowami: był bunt, policja i władze musiały reagować, przemawiam przeciwko wnioskowi.

Naturalnie — większość rządowa wniosek odrzuciła. Chrześc. Demokracja wraz z ludowcami głosowała za nagłością. Wynik głosowania przyjęto na ławach opozycji z wielkim niezadowoleniem.

Protest przeciw ustawie o stowarzyszeniach.

Wniosek nagły Ludowców był ostatnim punktem porządku dziennego. Marszałek Świtalski odczytuje wnioski nagłe i zwykłe, które wpłynęły do laski marszałkowskiej w trakcie posiedzenia. Wszystkie wnioski bez dyskusji odesłano do komisji.

W sprawie zajść lwowskich wpłynęły wnioski aż trzech klubów, a mianowicie — żydowskiego, socjalistów i endecji.

Pozatem został zgłoszony wniosek nagły, podpisany również przez wszystkich posłów Chrześc. Dem. przeciwko ustawie o stowarzyszeniach. Pod wnioskiem tym podpisało się 78 posłów.

Jak wiadomo wniosek ten krępuje w najwyższym stopniu zagwarantowaną przez Konstytucję wolność zrzeszania się, którą stawia pod znakiem zapytania.

Wniosek, który prawdopodobnie zostanie spławiony.

Wpłynął pozatem wniosek, aby rząd w terminie 4-tygodniowym przedstawił Sejmowi pełne, imienne wykazy członków dyrekcyj, rad administracyjnych i rad nadzorczych wszystkich przedsiębiorstw, monopoli, banków i funduszów państwowych, jak również delegatów rządu i instytucyj rządowych zasiadających w dyrekcjach i radach nadzorczych przedsiębiorstw o kapitale mieszanym wraz z dokładnem podaniem wszystkich sum, które każdy z wymienionych pobrał w r. 1931-32 tytułem wynagrodzeń i honorarjów, tantjem, zwrotów kosztów podróży itd.

Jeśli te rzeczy zostaną ogłoszone, dowiemy się komu to w Polsce w czasie szalonego kryzysu dobrze się dzieje, nawet niektórym fantastycznie dobrze. Niedawno pisma wspomniały z racji pogłosek o ustąpieniu min. Rolnictwa, iż p. Ludkiewicz tęskni za dawną posadą dyrektora Państw. Banku Rolnego, gdyż pobierał wówczas około 10.000 zł miesięcznie, a obecnie jako minister ma 1.300 złotych.

Posiedzenie skończyło się o godz. 18. Następne odbędzie się dopiero w wtorek 13 bm.

Reichstag otoczony kordonem policji rozpoczął obrady.

Gen. Lietzman przewodniczący. — Wybór Göringa. — Pakt Schleicher-Hitler?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 12. Pierwsze posiedzenie nowo wybranego niemieckiego Reichstagu odbyło się jak dotąd uświęconym tradycyjnym zwyczajem w asystencji **wielkiej ilości pieszej i konnej policji,** rozmieszczonej w promieniu pół kilometra od gmachu parlamentu. Dostęp przez kordon policji był ostro kontrolowany. Wszelkie grupki policja rozpraszała natychmiast nie pozwalając zgromadzenia się we wielkiej ilości przechodniów.

Punktualnie o godz. 15-ej narodowo-socjalistyczny prezydent ze starszeństwa gen. Lietzman otworzył posiedzenie witany przez hitlerowców gromkim okrzykiem „Heil Hitler“ i faszystowskiem pozdrowieniem. Na ławach lewicy odezwały się silne krzyki protestów. Komuniści w dalszym ciągu przemówienia prezydenta przerywali ustawicznie mówcy, który jednak nie dał się zdetonować i do końca odczytał swoje przemówienie.

Lietzmann zaatakował ostro prezydenta Rzeszy Hindenburga z powodu odmowy zamianowania Hitlera kanclerzem i zarzucił mu brak świadomości politycznej oraz dążenie do walki z większością społeczeństwa.

Zarządzone następnie wybory do prezydjum dały następujący rezultat: **przewodniczącym izby wybrany został ponownie narodowy socjalista Göring** pierwszym wiceprezesem centrowiec Esser, drugim wiceprezesem przedstawiciel bawarskiej partji ludowej Rauch, trzecim wiceprezesem socjalista Löbe. W dyskusji nad porządkiem dziennym brali udział wyłącznie socjal-demokraci i komuniści. Ich wniosek o natychmiastowe głosowanie nad votum nieufności przepadł.



VON NEURATH,
minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej.

Dzisiejsze posiedzenie przeznaczone jest na obrady nad ustawą o zastępstwie prezydenta. Rzeszy i zniesieniu części społecznej dekretu listopadowego. **Decydujące głosowanie nastąpi w piątek.** Uderzającem jest, że narodowi socjaliści głosowali nietylko przeciwko wnioskowi komunistycznemu ale również przeciwko wnioskowi socjal-demokratów, który opiewał w tym kierunku ażeby rząd już dzisiaj złożył programowe oświadczenie.

W kołach politycznych przyjmują, że **doszło już do paktu między gen. Schleicherem a Hitlerem.** Panuje przekonanie, że **za cenę oddania narodowym socjalistom rządu w Prusach, ci w Rzeszy będą tolerować gabinet Schleichera.** AR.

—::—

Warszawa, 7. 12. (PAT). Komisarjat rządu na m. stoł. Warszawę zarządził zajęcie czasopism „Polska Zbrojna“ nr. 334 z dnia 3 grudnia, 50-ty tygodnik „Zorza“ oraz nr. 71 czasopisma „Wyzwolenie“.

Dwa kroki naprzód, trzy kroki wtył.

Konferencja rozbrojeniowa czy konferencja dozbrojenia Niemiec?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 12. Według wiadomości nadeszłych z Genewy amerykański projekt Normanna-Davisa odroczenia konferencji na trzy lata i zastąpienia paktu rozbrojeniowego konwencją preliminaryjną upadł zarówno z powodu sprzeciwu niemieckiego i francuskiego, tego ostatniego co prawda ze zupełnie odmiennych powodów. Francuzi zaproponowali nową zasadniczą formułkę, która brzmi następująco: **„Francja uznaje, że celem konferencji jest przyznanie Niemcom i innym rozbrojonym na podstawie traktatu pokojowego równouprawnienia w systemie, który będzie stwarzać bezpieczeństwo zarówno dla niej jak i wszystkich innych narodów"**. Formułka ta ma być odczytaną na dzisiejszem posiedzeniu.

Na zapytanie czy po jej przyjęciu Niemcy wrócą z powrotem do stołu obrad plenum konferencji baron von Neurath **dał odpowiedź wymijającą**. Przedłożył on imieniem rządu niemieckiego kontrpropozycję, której treść utrzymaną jest narazie w tajemnicy zarówno przez Niemców jak i pozostałych delegatów. Według prywatnych informacyj zawierają one tak zwane **praktyczne możliwości przeprowadzenia równouprawnienia**.

Te „praktyczne możliwości" według poglądu niemieckiego mają polegać **na zastąpieniu piątej części traktatu wersalskiego nową konwencją rozbrojeniową, która bez zastrzeżeń uznaje niemieckie prawa do równomiernego stanu uzbrojenia** oraz przewiduje możliwości rewizyjne dla tej nowej konwencji, któraby w zależności od okresu jej trwania i położenia miała być przed jej upływem zrewidowaną. Ponieważ Niemcy zdają sobie sprawę, że projekt ich jest w danej chwili nie do przyjęcia, postawili jednocześnie wniosek ewentualny utworzenia komisji pięciu mocarstw, która w terminie do końca stycznia opracuje wytyczne zastąpienia piątej części traktatu wersalskiego (rozbrojeniowe) nową konwencją.

Według obiegających wersyj brytyjski premjer w bardzo ostrych słowach odrzucając **niemiecką propozycję nazwał ją bombą** i zażądał on niemieckiego ministra spraw zagranicznych jasnego oświadczenia się, czy Niemcy chcą pozytywnie współpracować nad kwestją rozbrojenia. Wszystkie bowiem dotychczasowe ich wnioski, zmiany i uzupełnienia mają charakter **uniemożliwiający innym państwom traktowanie na serjo tak ważnych zagadnień**.

Jak głosi komunikat urzędowy Herriot i Mac Donald opuszczają dzisiaj wieczorem Genewę z zamiarem powrotu z końcem tygodnia. Prawdopodobnie chcą Niemcom zostawić odpowiedni czas do namysłu. **AR.**

Zmiany w polskich placówkach dyplomatycznych w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 7. 12. W korpusie personalnym naszych obu berlińskich placówek poselstwa i generalnego konsulatu nastąpią w najbliższym czasie zmiany. Pełnicy funkcje radcy emigracyjnego p. Zdrojewski został odwołany. Zdrojewski były nauczyciel szkoły średniej wraca do zawodu pedagogicznego. Jego współpracownik Marcinkowski, były **dyrektor sanacyjnego „Przeglądu Porannego" w Poznaniu zamianowany został wicekonsulem w Olsztynie.**

Zbyteczne i kosztowne biuro radcy emigracyjnego ma być zwinięte. W generalnym konsulacie w Berlinie odwołanych zostanie pięciu urzędników średniej kategorji. Z wakansów tych tylko jedno stanowisko zostanie obsadzone przez attaché konsularnego Zaleskiego. **Reszta ulega skasowaniu.** Wprowadzenie nowego trybu służby czyni rzekomo zbyteczną obsadę opróżnionych miejsc. **AR.**

Zatarg hiszpańsko-amerykański

z powodu wywłaszczenia telefonów.

Paryż, 6. 12. (PAT). Nadeszły dziś do Paryża alarmujące depesze z Waszyngtonu, że departament stanu przewiduje **zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanją**, o ile parlament hiszpański uchwali **przejęcie przez państwo linij telefonicznych będących własnością amerykańskiego towarzystwa International Telephon and Telegraph Comp., które w przedsiębiorstwie tem inwestowało 65 miljonów dolarów.**

Ambasador Stanów Zjedn. w Madrycie zaprotestował u rządu hiszpańskiego, oświadczając, że taka ustawa **oznaczałaby konfiskatę własności zagranicznej**. Rząd hiszpański miał odpowiedzieć, że jest to sprawa wewnętrzna, która nie powinna obchodzić rządu amerykańskiego i w nocie z dnia 3 grudnia odpowiedział ambasadorowi Stanów Zjedn., że **odmawia w tej sprawie wszelkich rokowań z rządem Stanów Zjedn.** Departament stanu oświadczył, że drogą dyplomatyczną rząd waszyngtoński **zareklamuje wypłacenie odpowiedniego odszkodowania, a w razie nie uzyskania go zagrozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych.**

—:—

Zgon Rakowskiego.

Moskwa, 6. 12. (PAT) W Moskwie krążą uporczywe pogłoski **o zgonie wybitnego komunisty Rakowskiego**, byłego ambasadora ZSRR w Paryżu, a następnie prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej. Ostatnio Rakowski przebywał w Alma Ata w Azji Środkowej, dokąd zesłano go za należenie do opozycji trockistów. **Czynniki miarodajne wiadomości tej nie potwierdzają.**

Znów wydalenie polskiego nauczyciela.

Berlin, 6. 12. (PAT). Biuro Conti donosi z Kwidzyna, że rząd niemiecki **odebrał polskiemu nauczycielowi szkoły mniejszościowej Starnowskiemu w Starym Targu w powiecie sztumskim pozwolenie na nauczanie** z tego powodu, jak zaznacza komunikat, że prowadził on poza swoją pracą nauczycielską **szkodliwą działalność dla pokojowego współżycia ludności niemieckiej i polskiej.**

Wydanie tego zarządzenia nie jest połączone z równoczesnem zamknięciem szkoły.

Demonstracja komunistyczna na cmentarzu.

Policja rozpędziła demonstrantów.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Z Katowic donoszą, iż podczas pogrzebu bezrobotnego Zielińskiego, zabitego przez strażnika kopalni „Hildebrand" za samowolne zbieranie węgla na terenie kopalni — doszło do manifestacji komunistycznej. Na cmentarzu odśpiewali oni międzynarodówkę w języku niemieckim i usiłowali utworzyć pochód.

Policja w sposób stanowczy przeciwstawiła się zamierzeniom komunistów i zaczęła rozpędzać tłum palkami. Komuniści odpowiedzieli na to gradem kamieni. Do większych zajść nie doszło. Komuniści w popłochu uciekli przed szarżującą policją.

Tegoż dnia bezrobotni w liczbie 100 osób wtargnęli do kopalni „Hildebrand" w Nowej Wsi i poczęli rabować węgiel. Straż kopalniana odpowiedziała strzałami. Napastnicy zbiegli, zabierając ze sobą większą ilość węgla. Na szczęście nikt nie został raniony. Policja wszczęła dochodzenie.

Pierwsze śniegi.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.). Dziś w godzinach rannych zaczął we Warszawie padać pierwszy w tym roku śnieg, topniejąc od razu na ulicach, które pokryły się błotem.

Z Poznania donoszą, że i tam padał wczoraj wieczorem śnieg.

Madryt, 7. 12. (PAT). Trwające od kilku dni opady śnieżne spowodowały podniesienie się poziomu rzeki Ebru o zgórą 4 metry.

—::—

40 miljonów złotych pójdzie do Ameryki.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.). W kołach gospodarczych przypuszczają, że wobec niepomyślnego stanu rokowań z Stanami Zjednoczonymi w sprawie moratorjum rząd polski wypłaci grudniową ratę amerykańskiego długu i że ministerstwo skarbu poczyniło już przygotowania dla wypłaty na ten cel 40 miljonów złotych.

Pogrzeb ambasadora śp. Przeździeckiego

Delegacja faszystów włoskich w kondukcie żałobnym.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbył się pogrzeb zmarłego ambasadora przy Kwirynale ś. p. St. Przeździeckiego.

Żałobny pochód wyruszył z pałacu zmarłego przy ul. Foksal. Kondukt otwierała orkiestra wojskowa, nast. niesiono liczne i piękne wieńce. Ogólną uwagę zwracała delegacja faszystów włoskich, która niosła zielono-biało-czerwoną chorągiew ze złotemi rózgami liktorskiemi, spowitą w krepę.

Za trumną szli prezydentowa z Gdańska [?] du z premjerem Prystorem i min. Beckiem oraz urzędnicy ministerstwa, nast. przedstawiciele państw obcych, rodzina, znajomi i przyjaciele zmarłego oraz grupa oficerów.

Nagość spodziewano się bardziej okazałego pogrzebu. Nadomiar złego przez cały czas padał obfity śnieg z deszczem.

Kondukt prowadziło kilku księży pralatów.

Zwłoki pochowano w kaplicy Przeździeckich przy kościele na Koszykach.

Zaznaczyć należy, iż w pogrzebie wziął również udział nuncjusz papieski msg. Marmaggie.

Protest wyborczy Ch. D. w Sądzie Najwyższym.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Zwraca powszechną uwagę orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie protestu wyborczego Chrz. Demokracji, dotyczącego okręgu 46-go — Jasło, gdzie kandydował adw. Kuśnierz.

Sąd postanowił odroczyć przewód, wyznaczyć rozprawę jawną na pierwszą połowę lutego, zawezwać stronę skarżącą i polecił zarekwirować akta komisyj wyborczych okręgu.

Powyższa decyzja sądu najwyższego wzbudza w sferach zainteresowanych dalekoidącą nadzieję.

Gdańsk otrzymał od Polski 1.200.000 guldenów

za naukę dzieci polskich.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.). Tytułem należności za naukę dzieci obywateli polskich w Gdańsku zobowiązał się rząd polski uiścić senatowi Wolnego Miasta na podstawie ugody, zawartej w Genewie kwotę miljon dwieście tysięcy guldenów. Zapłata nastąpi 1 stycznia przyszłego roku.

Śmierć policjanta pobitego przez Ukraińców.

Czortków, 7. 12. (PAT). Dnia 27 ub. m. w czasie zabawy, odbywającej się w ruskim domu narodowym w Mogilnicy pod Trębowlą został ciężko pobity posterunkowy Policji Państw. Romański. Po przewiezieniu posterunkowego do szpitala w Czortkowie Romański zmarł, nie odzyskawszy przytomności w dniu 4 grudnia br. Jako podejrzanych o spowodowanie śmierci Romańskiego aresztowano Antoniego i Grzegorza Chomów, parobków z Mogilnicy. Powodem ich czynu były prawdopodobnie osobiste porachunki. Tło polityczne zdaje się być wykluczone.

Morderca hr. Baworowskiego zawiśnie na szubienicy.

Czortków, 7. 12. (PAT). W sprawie głośnego swojego czasu morderstwa na osobie śp. hr. Baworowskiego, zakończonej skazaniem oskarżonego Semuty na karę śmierci, dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z przysługującego Mu prawa łaski, wobec czego wyrok zostanie w tych dniach wykonany.

Samobójstwo lotnika.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) W Dęblinie w mieszkaniu własnem odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru porucznik-lotnik Franciszek Harlica. Był on adjutantem dowództwa centralnego wyszkolenia lotniczego.

Przyczyna tak desperackiego kroku zmarłego otoczona jest tajemnicą. Żandarmerja wszczęła śledztwo w tej sprawie.

Redaktor „Pielgrzyma" Rapior aresztowany.

Tczew, 6 grudnia.

We wtorek w godzinach przedpołudniowych do posterunku Policji Państwowej w Pelplinie wezwany został redaktor odpowiedzialny „Pielgrzyma", „Gońca Pomorskiego" i „Dziennika Starogardzkiego" p. Rapior Kazimierz, który po dwugodzinnych przesłuchiwaniach przez kierownika Tczewskiego Wydziału Śledczego podkomisarza Cewego, został zatrzymany w areszcie do dyspozycji sędziego Sądu Grodzkiego w Tczewie. Powód zatrzymania przez policję red. Rapiora jest narazie nieznany.

—::—

GDAŃSK.

Szoferzy taksówek urządzili wielką demonstrację przed gmachem prezydjum policji, domagając się obniżenia obowiązujących obecnie opłat od dorożek samochodowych. Demonstracja kierowana była przez hitlerowców, miała jednak poza pewnemi utrudnieniami dla ruchu ulicznego, przebieg spokojny.

Urodziny Mackensena. Senat wystosował do feldmarszałka Mackensena obchodzącego 83 rocznicę urodzin, depeszę hołdowniczą jako do honorowego obywatela Gdańska.

Stan wody na Wiśle dnia 7 grudnia: Zawichost 85; Warszawa 81; Toruń 60; Fordon 64; Chełmno 49; Grudziądz 68; Korzeniewo 92; Piekło 15; Tczew 0,00; Einlage + 2,54; Płock 66; Schievenhorst 2,74.

Z naszej teki jubileuszowej.

Wielkopolska ostoją myśli polskiej.

(Z nieznanych listów Bronisława Trentowskiego).

I.

Gdy w r. 1857 zakładano w Poznaniu **Towarzystwo Przyjaciół Nauk**, wówczas „wieszcz" wielkopolski, generał Franciszek Morawski, zaproszony do udziału w pracach, porównał w liście, napisanym do zarządu towarzystwa, Polskę porozbiorową do gospodarstwa trójpolowego, w którem jedna część leży zawsze ugorem.

Wielkopolska ugorowała przed powstaniem listopadowem, żywiąc się strawą duchową, dostarczaną jej przez Warszawę i Wilno. Gdy oba te potężne ogniska ogrzewające i oświetlające całą Polskę, stratowane zostały przez barbarzyńskiego wroga, wówczas polska twórczość kulturalna przeniosła się na emigrację do Francji i do — Wielkopolski.

Przez lat 20, aż do połowy wieku XIX **Poznań i Leszno** były siedzibami bogatego życia kulturalnego a czasopisma, wychodzące tamże, przyciągały nietylko uczonych i literatów wielkopolskich, lecz i pisarzy z obu innych zaborów oraz z emigracji. Cenzura pruska, bez porównania łagodniejsza od rosyjskiej i austrjackiej, pozwalała drukować książki i artykuły, które poza Wielkopolską i emigracją ani w Krakowie, ani w Warszawie nie mogłyby ujrzeć światła dziennego.

Rzecz zrozumiała, że pisarze z obu innych dzielnic wypowiadający się na łamach czasopism poznańskich, jak „Tygodnik Literacki", „Orędownik Naukowy" i „Przegląd Poznański", obawiając się represyj swoich rządów, pisywali anonimowo. Wobec tego historycy nadaremnie głowili się dotąd nad wykryciem autorów najznamienniejszych niekiedy rozpraw i artykułów. Na szczęście dochowało się archiwum redakcyjne „Orędownika Naukowego", przekazane już przed wojną poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Niedawno stało się ono dostępne badaczom naukowym. Na podstawie listów, skierowanych do redakcji „Orędownika", będzie można teraz wykryć autorów wielu artykułów anonimowych.

Wywody niniejsze zajmą się arcyciekawemi listami słynnego filozofa i pedagoga polskiego **Bronisława Ferdynanda Trentowskiego,** który przed powstaniem 1830/31 r. był profesorem gimnazjalnym w Szczuczynie, po powstaniu zaś, w którem brał udział, wywędrował do Niemiec, gdzie z czasem został docentem filozofji na uniwersytecie fryburskim w Badenji.

Jedząc chleb niemiecki, żonaty z Niemką, sam wyznania kalwińskiego, Trentowski był już na drodze, wiodącej do zupełnego zerwania z polskością. Uratowali go dla niej **Edward hr. Raczyński i Karol Marcinkowski,** którzy mu na lat kilka zapewnili niezależność materjalną i skłonili go do pisania w języku polskim.

Edward Raczyński nawiązał z nim łączność za pośrednictwem profesorów: Antoniego Poplińskiego i Józefa Łukaszewicza, redaktorów „Orędownika Naukowego". Oni to, będąc równocześnie właścicielami księgarni, posłali Trentowskiemu pewien zasób nowych książek polskich. Czytamy o tem w liście jego z dnia 13 stycznia 1841 r. co następuje:

„Za otrzymane dzieła całem sercem dziękuję. Podarunek ten jest mi tem przyjemniejszy, iż teraz piszę po polsku, iż oprócz Nowego Testamentu Wujka żadnej książki polskiej nie było w mej bibljotece i że już prawie lat dziesięć nic po polsku nie czytałem."

Trentowski pisał wówczas swoją pedagogję pod niezwykłym tytułem: „Chowanny", która niebawem miała się ukazać nakładem Edwarda Raczyńskiego. Niektóre wyjątki z tego dzieła Trentowski już w styczniu r. 1841 przesłał do „Orędownika", gdzie istotnie zostały wydrukowane.

W tym samym liście Trentowski stwierdza o sobie, że pisząc po niemiecku lub łacinie, nie jest zdolny nawet **do napisania listu polskiego i odwrotnie.** „Od tego czasu, jak zacząłem pisać po polsku, **nienawidzę prawie niemczyzny,** a przecież potrzeba mi codziennie wykładać prelekcje w języku niemieckim. Oby się Bóg nademną ulitował!"

W dalszym ciągu skarży się na napaść, jaka go spotkała na łamach poznańskiego „Tygodnika Literackiego", redagowanego przez Antoniego Wojkowskiego. Tłumaczy się więc wobec redaktorów „Orędownika" jak następuje:

„Zostałem się w Niemczech nietylko dla samej filozofji. Moje tu stanowisko jest i dla sprawy narodowej ważne. Powierzono mi rzecz pewną, od której los kilkuset familij w Polsce zawisł. Jestem tej rzeczy stróżem i mam ją uratować. Zyskać ufność Niemców i tak się względem nich postawić, jak stanąłem, poświęcić nawet siebie samego, było moim obowiązkiem. Pracowałem nad tem od lat siedmiu i dopiąłem celu. Więcej powiedzieć mi nie wolno prócz tego tylko, że teraz czekają mnie podróże... Wreszcie nawet zewnętrzne pozory mię usprawiedliwiają. Jako prywatdocent potrzebuję wezwy na uniwersytet jaki. A któż wezwałby emigranta polskiego? Trzeba było powiedzieć, żem otrzymał indygenat, trzeba było światu pokazać, żem został Niemcem! Do Polaków odezwałem się, mówiąc, że nie przestaję być, czem byłem, że to, co Niemcom rzekłem, jest czczą mistyfikacją." „Nie mamy, podobno, męża z imieniem, któregoby u nas nie zniesławiono. My sami przyczyną jesteśmy, że mieliśmy tyle zdrajców ojczyzny; bo cóż ma począć niewinny, słaby człowiek, zniesławiony naszą podejrzliwością? Musi tem zostać, co już z niego zrobiono."

Dr. Andrzej Wojtkowski.

—::—

Pogrzeb delikwentów w Madrycie.



W Hiszpanji ciała straconych zapomocą garotty delikwentów nie są zakopywane bezpośrednio na cmentarzu, tylko sąd wydaje je zakonowi Czarnych Braci, którzy je swym kosztem grzebią. Na rycinie widzimy jeden z takich pogrzebów.

Roosevelt uzna Sowiety.

Londyn, 5. 12. (PAT.) Dobrze poinformowany korespondent amerykański „Daily Telegraph" donosi dzisiaj, że pierwszem dziełem Roosevelta po objęciu przez niego rządów będzie uznanie Rosji Sowieckiej i nawiązanie rokowań handlowych z Sowietami.

W związku z tem zaraz po uznaniu Rosji Sowieckiej wyjechałaby do ZSRR. delegacja partji demokratycznej, celem przygotowania gruntu dla **dyskusji w sprawie traktatu handlowego na przyszłym kongresie.**

Wrażenie śmierci ambasadora Przeździeckiego w Watykanie.

Citta del Vaticano, 5. 12. (tel. wł. KAP.) Wiadomość o śmierci ambasadora Przeździeckiego wywołała w Watykanie głęboki żal. Zmarłego ambasadora znano tutaj dobrze, jako dobrego katolika.

Ojciec św., powiadomiony o tym zgonie wyraził serdeczny żal z powodu tej straty i obiecał modlić się za zmarłego.

Czechosłowacja nie może płacić.

Waszyngton, 6. 12. (PAT) Poseł czechosłowacki wręczył w departamencie stanu notę, domagającą się zawieszenia spłaty z tytułu długu Czechosłowacji **wobec Stanów Zjednoczonych, przypadającej na dzień 15 grudnia br.**

F. Antoni Ossendowski. 57)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Stary lekarz od przyjazdu Piotrowskiego do Paryża, przyglądał mu się coraz przenikliwiej, chwilami mrużąc swe bezdenne oczy, a wtedy wyraźna trwoga miotała się w jego źrenicach, wywołując na twarzy grymas bólu.

Wysłuchawszy opowiadania o wypadkach, zaszłych przy rue de la Mazarin, ucieszył się narazie i, zdrową ręką trąc sobie czoło, rzekł porywczo:

— Sprawiedliwa kara dosięgnie tego ostatniego z rodziny zbrodniarzy!

Piotrowski, przypomniawszy sobie urwane zdania, pamiętnego wieczoru rzucone przez Wetney Garda, surowym wzrokiem spojrzał na starca i spytał go:

— Czy pan uważa Kurta Wagnera za istotnego zbrodniarza?

Wyraz oczu i ton głosu Wacława zastanowił Urminiego.

Pochylając głowę i unikając wzroku młodego lekarza, odparł, niespokojnie poruszywszy się w fotelu:

— Kurt utopił „Luzitanję"... Tysiące ludzi znalazło śmierć w morzu... Zdaje mi się, że jest to powód dostateczny, żeby uważać go za zbrodniarza!...

Piotrowski wyczuł lęk i pewne zmieszanie starca, ukryte pod maską oburzenia, jakgdyby wyzwania, więc przerwał dalszą rozmowę.

Urmini po chwili zajrzał mu w oczy i z rozpaczliwem błaganiem krzyknął prawie:

— Ratuj się, uciekaj od nas!...

Wacławowi zdawało się, że zrozumiał ten wybuch starego lekarza. Nie pytał go o nic i nie wszczynał rozmowy o Kurcie Wagnerze.

Od pewnego czasu Piotrowski unikał Anny, co mu się w zupełności udawało. Dziewczyna zaprzyjaźniła się bowiem z mieszkającą w hotelu de la Bussiére amerykańską studentką i razem z nią zwiedzała Paryż, niczego już się nie obawiając ze strony Garda i jego wspólników, z których najważniejsi siedzieli pod kluczem, inni zaś, jak to wyjaśnił Allen Barney, ulotnili się z nad Sekwany.

Co zmuszało Wacława do unikania Anny, chociaż jeszcze tak niedawno dziewczyna ta podobała mu się tak bardzo?

Uczucia jego w tym względzie były nader skomplikowane.

Przedewszystkiem zraziła go zmienność stosunku Anny do niego. Przypominał sobie jej radość i pełną zaufania łagodność pierwszego zaraz dnia, gdy przybył jej z pomocą do Paryża, a potem jej słowa — słowa kobiety, jak gdyby znającej wszystkie tajniki życia; wreszcie — z chwilą usunięcia przed nią groźnego naprawdę niebezpieczeństwa — wyczuł w Annie obojętność, a nawet coś nakształt niechęci i podrażnienia na widok jego, który, niczego od niej nie żądając, tracił dla niej drogi mu czas nauki, pieniądze i bronił jej z narażeniem własnego imienia a nawet życia.

Piotrowski nie znał się zbytnio na kobietach, nie należąc do tej kategorji mężczyzn, dla których stanowią one szczyt marzeń i pożądań, a zarazem podświadomy cel pracy i życia.

Jako przyrodnik rozumiał, że pod tym względem stanowi pewien wyjątek, który wprawdzie nie jest jakąś anomalją, lecz został przed wiekami przewidziany przez naturę, ustalającą warunki bio-ekonomji.

Podczas jednej z niedzielnych wizyt u profesora Rudolfa Leytza, mówiąc o tem, wyraził niegdyś swoją myśl w następujący sposób:

— Biologiczna teorja ma zupełne prawo do twierdzenia, iż celem bytu istot żyjących od początku ich istnienia na ziemi stała się troska o utrwalenie rodzaju i typu w formie nowego pokolenia. Stąd wypływa pożądanie kobiety i jej zmienna rola socjalna — od głowy rodu — do niewolnicy, spełniającej żądania mężczyzny. Teorja taka została oparta na zupełnej powszechności zjawiska. Musiałaby ona jednak ulec pewnym zmianom, ograniczeniom i sprecyzowaniu, gdyby nauka posiadała statystykę, dowodzącą stałego istnienia osobników, nie wyczuwających ogólnego celu — rozrodczości, a jednocześnie obdarzonych niepospolitemi właściwościami i cechami moralno-duchowemi. Teorja biologiczna ustaliłaby wtedy fakt istnienia we wszystkich okresach życia na ziemi typów, pozostających w bliższym od innych i ściślejszym stosunku z niezbadanemi jeszcze siłami kosmosu. Sądzę jednak, że typy te nie są liczebnie wystarczające dla kierownictwa lub wpływu na całą ludzkość, więc natura dla podtrzymania tego kosmicznego związku stworzyła surogat pomocniczy. Tak, surogat! Są nim ludzie (a prawdopodobnie w swojem środowisku i zwierzęta!), dosięgający pewnego wieku, gdy ich funkcje fizyczne ulegają gruntownej zmianie na rzecz rozwoju emocyj duchowych i — kosmicznych. Taką to byłaby bio-ekonomiczna teorja typów.

Nie będąc nigdy niewolnikiem swych namiętności, Wacław nie znał kobiet dostatecznie, więc zmienny stosunek Anny do niego wydawał mu się zagadką, a słowa wypowiedziane przez nią, nie były przez niego wszechstronnie zgłębione i zrozumiane.

Tymczasem zaszła okoliczność niezwykle naturalna i logiczna.

Anna nie wyczuwała w Piotrowskim żywiołowego zaciekawienia jej osobą, jako kobietą. Z tem mogłaby się jeszcze pogodzić i, gdyby zechciała zwrócić na siebie jego uwagę, — potrafiłaby znaleźć metody walki o zwrócenie na siebie jego uwagi. Dziewczyna uświadamiała sobie jednak, że Wacław posiada świat wewnętrzny, niedostępny dla tego, co stanowiło treść jej życia — młodej kobiety, żądnej szczęścia ziemskiego, wrażeń — wspólnych tysiącom innych kobiet, róznemi drogami do jednego dążących celu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W zwierciadle prasy.

Jakiemi drogami pójdzie Stronnictwo Ludowe?

Ostatnie wynurzenia prezesa rady naczelnej Stronnictwa Ludowego posła Wincentego Witosa o bankructwie systemu kapitalistycznego oraz o konieczności wycofania się posłów opozycyjnych z Sejmu, i przymusowego rozparcelowania majątków ziemskich bez odszkodowania — wywołały **żywy oddźwięk w prasie** wszystkich kierunków politycznych.

Zdaje się, że nawet sam Witos przeląkł się swych zbyt radykalnych wynurzeń politycznych, gdyż w krakowskim „Głosie Narodu" zarzucił „Naprzodowi" **nieścisłość** przeprowadzonego z nim i ogłoszonego w krakowskiem piśmie socjalistycznem wywiadu.

Główny organ sanacji „Gazeta Polska" pisze w tej sprawie tak:

„Nie mamy oczywiście nic przeciw temu, aby poseł Witos zabrał z Sejmu swój węszący nos, juchtowe buty, swego Kiernika i swą przeszłość. Jeśli chce odejść na Awentyn — niech odchodzi.

Im zdaje się tylko, że idą na Awentyn. Oni schodzą do grobu."

Naczelny organ endecji „Gazeta Warszawska" uważa zapowiedź Witosa o opuszczeniu Sejmu przez lewicę, jako **sprawę taktyczną odnośnych stronnictw,** natomiast bardzo krytycznie rozpatruje hasło Witosa „Ziemia bez wykupu" pisząc m. in. tak:

„Hasło to wymaga praktycznie **zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską;** przecież konkordat gwarantuje zapłatę za majątki kościelne...

Naturalnym biegiem rzeczy **potęguje się reakcja (ruch) przeciwko tym, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za dzisiejszy stan wsi i rolnictwa.**"

Wileńskie „Słowo", organ konserwatywno-sanacyjny, pisze z przekąsem i widocznym gniewem o wynurzeniach Witosa:

„Oczywiście p. Witosem kierują **podłe** intencje kompromitowania naszego państwa nazewnątrz, przedstawiania, że nawet ciało parlamentarne nie funkcjonuje w niem prawidłowo. Pozatem p. Witos zamiast odrazu wynieść się, ogłasza to jako **groźbę** widać mając nadzieję, że zyska coś na tym **szantażu.** Otóż nic z tego.

Witos rzuca **hasła rewolucji.** Wywłaszczenie bez odszkodowania, wystąpienie z Sejmu — są to hasła rewolucyjne."

Krakowski „Głos Narodu" pisze, że **radykalizację wsi spowodowała sanacja i jej polityka.**

„Robotnik" warszawski, organ P. P. S., podnosi z zadowoleniem, że „idą czasy, w których owa przysłowiowa „wieś zaciszna, wieś spokojna" — **nie będzie ani zaciszną, ani spokojną".**

Najciekawszem w tej chwili jest pytanie, **jakie stanowisko wobec wynurzeń posła Witosa zajmie Stronnictwo Ludowe.** Czy pójdzie ono drogami narysowanemi przez Witosa, czy też odgrodzi się odeń, nie chcąc brać odpowiedzialności za **rozpętanie burzy?**

W każdym razie nad Polską gromadzą się **czarne chmury.** Jedynie mądra i sprawiedliwa polityka może te chmury rozpędzić.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach w świetle krytyki.

„Kurjer Warszawski" zamieścił artykuł prof. B. Wasiutyńskiego pod tyt.: „Prawo o stowarzyszeniach", w którym autor poddaje druzgocącej krytyce nową ustawę o stowarzyszeniach. W artykule tym czytamy m. in.

„Upaństwowienie, a właściwie „urządowienie" społeczeństwa posuwa się naprzód olbrzymiemi krokami. Przed skutkami takiej polityki ostrzegano niejednokrotnie na łamach prasy niezależnej, nie trzeba przeto jeszcze raz powtarzać argumentów. Rzecz znamienna, że nie wszystkie związki tajne podlegają represjom karnym, art. bowiem 165 kodeksu karnego karze więzieniem nie samo należenie do tajnego stowarzyszenia, lecz udział w związku, którego „istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej", **mogą przeto istnieć związki tajne wobec społeczeństwa.** Ale zdrowe życie społeczne opierać się może tylko na jawności działania i na możności organizowania się w celach, nie sprzeciwiających się prawu."

Nowa ustawa o stowarzyszeniach nie powinna wejść w życie. Jest bowiem **rzeczą nie do pomyślenia, ażeby taki naród, jak polski, miał być nastrojony na jedną nutę polityczna.**

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej solą w oku sanacji.

Wiadomo nie od dziś, że sanacja jest nieprzychylnie usposobioną wobec Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, chociaż stowarzyszenia te gromadzą pod swym sztandarem młodzież w celach **religijnych, oświatowych i towarzyskich.** Niejednokrotnie pisaliśmy już o zwalczaniu ze strony sanacji tych pożytecznych stowarzyszeń.

Świeżo zaszedł znów w pewnej miejscowości w Małopolsce Wschodniej znamienny wypadek prześladowania S. M. P. Oto — jak pisze „Kurjer Lwowski" —

„do owej miejscowości zjechał „imć prokurator z jakimś niby oficerem wprost do kancelarji gminnej i przy pomocy policjanta gminnego **ściągał wprost przymusowo młodzież do „Strzelca".** Niektóre niezorjentowane jednostki z S. M. P. pod wpływem **dużych obiecanek w pieniądzach i naturze,** dały się uwieść, choć potem nabierał jeden drugiego, że się dał otumanić. Zdziwiło niezmiernie ogół ludności, która szybko dowiedziała się o przebiegu rozmów z tego zamkniętego kółka, że wspomniani goście **wymuszali na poczekaniu przyrzeczenia na wierność** (?) między innemi też, że **wyrzekają się Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej!."**

Powyższy obrazek oświetla wymownie dziwaczne stosunki, panujące w państwie naszem, której **Konstytucja gwarantuje religji katolickiej naczelne stanowisko.**

S. M. P. jako stowarzyszenia o charakterze wychowawczym powinny cieszyć się jaknajdalej idącą opieką i pomocą. Tymczasem na każdym kroku stawia się im **kłody pod nogi.** Smutne to, lecz prawdziwe.

F.

Polskie Koleje Państwowe przewidują w roku 1933 wpływy w wysokości 1.136.333.000 złotych, rozchody zaś w kwocie 974 miljonów. Nadwyżkę (162 miljony zł) obróci kolej częściowo na inwestycje, częściowo odda do Skarbu Państwa.

Ziemia Złotowska i Pomorze nadodrzańskie, które dotychczas posiadały polski tygodnik w formie dodatku do „Gazety Olsztyńskiej" od 1. 1. 1933 otrzymają własny dziennik pod nazwą „Głos Pogranicza i Kaszub". Redagować je będzie Łangowski w Złotowie.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwięk „Bajka". Film kryminalny p. tyt. **„Scotland Yard".**

Kino „Morskie Oko". Wielki dramat erotyczny: **„Blaski i cienie miłości".**

POLSKI URZĄD POCZTOWO-TELEGRAFICZNY NR. 1 W GDAŃSKU

(plac Heveliusa 1-2) będzie czynny w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny w dniu 8 grudnia br. jak w **dni powszednie z trzykrotnem doręczeniem przesyłek o godz. 7,45, 10 i 12,30.**

Z TEATRU DOMU LUDOWEGO.

„GRUBE RYBY"

komedja w 3 aktach A. Bałuckiego.

Widziałem wczoraj rzecz niebywałą w Gdyni... teatr przepełniony na amatorskiem przedstawieniu i to w dniu, kiedy równocześnie druga atrakcyjna impreza, tj. koncert symfoniczny Towarzystwa Muzycznego odbywał się w auli szkoły morskiej. Może być, że przyczyną tego sukcesu był początek miesiąca, kiedy jeszcze jaki taki chudopachołek po opłaceniu z otrzymanych na pierwszego złociszów najparszywszych długów, uratował bodaj tyle jeszcze, ażeby sobie raz na miesiąc kupić bilet za 75 gr do teatru. Boć choć nazywają go teatrem amatorskim, to przecież każde przedstawienie, daje nowy dowód, że stosowanie miary amatorstwa do tego zespołu, jest już niesłuszne.

Kto był na przedstawieniu trywialnej kompilacji „Dzielnego wojaka Szwejka", granej przez zawodowych artystów — a w tem dwóch asów scenicznych — a w niedzielę oglądał „Grube ryby" Bałuckiego, ten najlepiej zdoła wyczuć różnicę, jaka się uwydatnia między frywolnym nawet nieco humorem, a pozbawioną zupełnie umiaru koszarową trywjalnością. Dlatego też śmiech słuchaczy na „Grubych rybach" był szczery, niekrępowany, gdy tymczasem „Dzielny wojak Szwejk" obudzał śmiech tylko u pewnej części widzów, lubujących się w wykwitach koszarowego dowcipu.

A przyznać trzeba, że dawno już nie śmiano się tak wiele i serdecznie jak na „Grubych rybach", co najlepiej świadczy o żywotności i atrakcyjności tych już napoły zapomnianych perłach humoru polskiego.

Przyczyniła się też do tego w wielkiej mierze starannie przemyślana i w odpowiednim stylu utrzymana gra artystów - amatorów. P. Rucińska i Ratajczyk byli doskonale sharmonizowaną parą staruszków Ciaputkiewiczów. Trzpioty pensjonarki grane były w znakomitem tempie i z wielką swobodą i pewnością siebie przez p. Jaśkównę (Wanda) i Henrykowską (Helena). P. Chmielewski w roli Wistowskiego i p. Butkis jako radca Pagatowski, osiągnęli najlepsze sukcesy w ostatnim akcie. Dobrze dopełniali całości p. Krokowski (Burczyński), p. Fiedler.

Tak techniczna strona przedstawienia jak również reżyserja dawały najlepsze świadectwo p. Pillowi i Chmielewskiemu, że pomysłowością umieją przezwyciężyć trudności wynikające ze szczupłości miejsca i braku środków technicznych.

MOBILIZACJA.

Ciężki wróg się zbliża. Groźny przedewszystkiem dla tych którzy są wobec niego bezbronni. Wrogiem tym to nadchodząca zima. Najwięcej zagrożonymi ofiarami jej, to te legjony pozbawionych pracy i chleba ojców rodziny, ta liczna rzesza wynędzniałej, nieodżywionej, na pół odzianej dziatwy szkolnej i przedszkolnej.

Do walki z tym wrogiem, w obronie tych niewinnych ofiar nienormalnych warunków gospodarczych, wzywa sztab generalny zorganizowany w Komitecie niesienia pomocy dla bezrobotnych.

Ponieważ do każdej wojny, a więc i do wojny z zimą, głodem i bezdomnością, potrzeba trzech rzeczy, t. j. pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, więc ten sztab generalny zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa gdyńskiego, aby wszyscy dobrowolnie opodatkowali się na tą wojnę w sposób następujący:

Pracownicy otrzymujący stałą płacę (urzędnicy państwowi, komunalni i prywatni oraz oficerowie) opodatkują się według następującej skali:

Otrzymujący wynagrodzenie do 200 zł opodatkują się w wysokości pół procent poborów. Od 201 do 500 zł miesięcznie płacić będą 1 proc. Od 501 do 1000 zł 1 i pół proc. i wreszcie otrzymujący 1001 zł i więcej opłacać będą 2 proc. swoich poborów.

Wolne zawody (adwokaci, lekarze, inżynierowie, dziennikarze i t. p.) opodatkują się w stosunku powyższym, z tem, że najmniejsza stawka wyniesie 10 zł miesięcznie.

Właściciele nieruchomości, oprócz wpłaconych sum w myśl rozporządzenia P. Prezydenta R. P. które automatycznie przekazywane są do Warszawy, a więc w Gdyni nie pozostają, opodatkują się na rzecz komitetu w Gdyni w wysokości przez siebie wyznaczonej.

Wszystkie inne osoby posiadające pracę i zarobek (pomocnicy handlowi, kelnerzy, uczniowie i terminatorzy i t. p.) po pół procent miesięcznie od otrzymywanych zarobków.

Wszyscy zarabiający robotnicy do 50 zł tygodniowo płacą pół procent a powyżej tej sumy 1 procent. Ustanowiono również specjalne stawki dobrowolnego opodatkowania się przez firmy, instytucje, banki, rolnictwo itp.

Z POBYTU DYREKTORA JAATINEN'A W GDYNI.

Dyrektor Miejskiego Urzędu Pocztowego w Helsinkach p. Otto Jaatinen zwiedził szczegółowo port gdyński oraz jego urządzenia przeładunkowe. Podczas zwiedzania wyjaśnień udzielał dyrektor Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowski.

Dyr. Jaatinen jest członkiem Towarzystwa Polsko-Fińskiego i po powrocie do kraju zamierza wygłosić odczyt z przezroczami „O Gdyni i roli Polski na Bałtyku".

POLEGŁ NA POLU PRACY.

Podczas wywożenia materjałów budowlanych dnia 6. bm. z firmy „Rika" przy Szosie Gdańskiej w chwili przejazdu naładowanego wozu przez bramę, przygnieciony został wozem Józef Potrykus, 20-letni robotnik tej firmy, zam. w Chylonji. Doznał on wskutek tego tak ciężkich wewnętrznych obrażeń, iż mimo natychmiastowego przewiezienia go do szpitala i udzielenia mu pomocy lekarskiej, nieszczęśliwa ofiara zawodu zmarła po kilkunastu minutach.

Po Warszawie — Gdynia.

Już ubiegłego miesiąca donosiliśmy, że Komisarjat Rządu miał wielkie trudności z wypłatą poborów swych urzędników. Z trudności tych wybawiła Komisarjat Rządu chwilowo Komunalna Kasa Oszczędności, udzielając krótkoterminowej zaliczki. Wiadomość tę Komisarjat Rządu energicznie dementował, jakkolwiek była ona zupełnie zgodna z istotnym stanem rzeczy.

Obecnie jednak nastąpiło to cośmy już przewidywali, jako następstwo nieudolnej obecnej gospodarki, mianowicie zupełne załamanie się. Pierwszego grudnia wypłacono urzędnikom tylko połowę ich poborów, kiedy zaś nastąpi wypłata reszty, dotychczas nikt nie może ustalić. Może to być za dwa dni a może i za dwa tygodnie.

Dotychczas nie wypłacono też jeszcze robocizny za miesiąc październik.

Poprzedników p. Kom. Czerwińskiego spotykają jeszcze obecnie różne zarzuty mniej lub więcej niesłuszne. Jeszcze przed kilku dniami jedno z kolportowanych tu pisemek brukowych zrobiło odkrycie sensacyjne, że b. Komisarz Rządu Zabierzowski będzie miał wiele przykrości w związku z przeprowadzoną przez N. I. K. P. rewizją gospodarki za okres jego urzędowania.

Jak się z miarodajniejszych źródeł dowiadujemy, wiadomość ta jest wprost z palca wyssana.

Jedno natomiast możemy stwierdzić niezbicie, że jakkolwiek za czasów reżimu p. Zabierzowskiego były również znaczne trudności finansowe, lecz mimo to płace urzędników i robocizny były wypłacane regularnie.

Jako największy krimen zarzucano p. Zabierzowskiemu, że jego zabiegi o pożyczkę zagraniczną były zbyt kosztowne. Jak się jednakże obecnie dowiadujemy, koszta te nietylko zostaną w zupełności pokryte, lecz nadto miasto zyska około 300.000 zł, gdyż w myśl klauzuli umowy pożyczkowej z Holendrami, zobowiązali się oni w razie niedojścia do skutku pożyczki z ich winy, czyli w razie wycofania się ich z transakcji, zapłacić tytułem odszkodowania za poniesione koszta związane ze staraniem się o pożyczkę 50.000 dolarów am.

Ponieważ właśnie pożyczka holenderska nie doszła do skutku wskutek wycofania się bankierów holenderskich, więc obowiązani są wypłacić miastu Gdyni wyżej wspomniane odszkodowanie. Sprawa ta jest już prawie że ostatecznie na korzyść miasta przez sądy holenderskie rozstrzygniętą.

O port lotniczy w Gdyni.



Wicekomisarz rządu inż. Wł. Szaniawski.

Stały rozwój Gdyni jako wielkiego polskiego portu morskiego wymaga ciągłego ulepszania i uzupełnienia środków komunikacyjnych, łączących ją z całą Polską jak również z krajami, które port gdyński może obsługiwać, w pierwszym rzędzie Czechosłowację i Rumunję.

Częściowo wzięto to już pod uwagę, rozbudowując i przyspieszając połączenia kolejowe Gdyni.

Niewątpliwie jednak najszybszym środkiem komunikacji jest samolot.

Niestety obecnie, gdy końcowym portem lotniczym Polskich Linij Lotniczych „Lot" jest gdańskie lotnisko we Wrzeszczu, komunikacja lotnicza jest niesłychanie utrudnioną, prawie niemożliwa do korzystania dla mieszkańców Gdyni wskutek formalności paszportowych i celnych, którym musi podlegać każdy pasażer wzgl. przesyłka, przewożona drogą powietrzną np. z Warszawy do Gdyni.

Połączenia Gdyni z całą Polską muszą być jak najlepsze i nie mogą podlegać jakimkolwiek utrudnieniom czy krępowaniom.

Teren na lotnisko gdyńskie został już nabyty i zdrenowany; pozostaje jeszcze wybudowanie hangaru i budynku administracyjnego, by samoloty mogły już lądować.

Roboty te winny być przeprowadzone w jak najkrótszym czasie, by już w przyszłym sezonie letnim 1933 r. samoloty P. L. L. „Lot" lądowały na gdyńskiem lotnisku.

List z Rzymu.

Walka komunizmu z religją

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Rzym, w grudniu.

„Osservatore Romano“, dziennik pontyfikalny, zamieścił b. ciekawy artykuł, poświęcony omówieniu metod, jakie w walce z religją stosuje rząd bolszewicki. Autor artykułu opiera się na sprawozdaniu, które Stolicy Apostolskiej złożył mgsr. **d'Herbigny,** prezes komisji papieskiej dla spraw rosyjskich.

Wybitny znawca kwesji wschodniej, jakim jest prałat d'Herbigny, zastanawia się nad technicznem przeprowadzeniem planów bezbożników sowieckich oraz ich rolę w głoszonej przez bolszewizm rewolucji światowej. Nie wiadomo jeszcze, czy całkowite usunięcie religji z życia społeczeństwa ma być ostatecznem **wykończeniem projektów socjalizacji,** czy też uważa się je na Kremlu jedynie za środek do rozbicia jedności i odporności narodowej. Komintern moskiewski operuje bowiem całym szeregiem drugoplanowych posunięć. Należy do nich w pierwszym rzędzie zdecydowane popieranie przez komunizm wszystkich ruchów odśrodkowych. W Moskwie istnieje specjalna sekcja „mniejszości narodowych“ zajmująca się podsycaniem tych nacjonalizmów, które w Rosji zwalcza się najintensywniej.

W każdym razie walka z religją, której nie wysuwano do 1930 r. na plan pierwszy, **stała się w ostatnich dwóch latach sztandarowem hasłem komunizmu.** Likwidacja religji w S.S.R. ma się dokonać w przeciągu jednej piatiletki. Ostateczny jej termin upływa w 1937 roku. Kampanja na obszarach Rosji nie jest trudną i całe wieki prawosławia składały się na jej ułatwienie, czyniąc z religji narzędzie walki politycznej, której ostrze kierowało się przeciwko katolickim narodom dawnego państwa carów.

Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z katolicyzmem: w Moskwie zdają sobie dokładnie sprawę nietylko z żywotności religji katolickiej, **ale także ze wzmożonego działania myśli chrześcijańskiej w organizacji życia społecznego.** Z tego też powodu wypracowano cały plan propagandy zagranicznej, obejmujący wszystkie działy zainteresowań ludzkich.

Propaganda antyreligijna ma się więc odbywać w krajach zachodnich w ramach legalności. Nie należy prowokować represji ze strony odnośnych rządów. Nie należy również występować pod hasłem komunizmu, zwłaszcza, jeżeli jest on niepopularny w danym terenie. **Trzeba opanować poszczególne komórki życia społecznego, oddziaływując przedewszystkiem na młodzież tak, żeby koła obojętności religijnej zatoczyły naiszersze kręgi.** Mimo całej różnolitości akcji — wynik jej stanie się siłą rzeczy poważnym atutem w ręku organizatorów „wielkiego wieczoru“. Zasady te można ująć w silnie zmodyfikowany wiersz Mickiewicza: Czyń każdy w swoim kółku co każe duch Lenina — a całość bolszewicka sama się złoży.

Sam Lenin przedstawiał sobie tę akcję, jako operowanie jaczejkami, t. j. jednostkami liczbowo znikomemi, ale zorganizowanemi świetnie i pracującemi pod doskonałem kierownictwem. Działalność tych grup obejmować ma niezwykle szeroką skalę — od propagandy literackiej i społeczno-naukowej, **aż po akta krwawego terroru.**

Rezerwy tej kampanji mają stanowić oddziały młodzieży. Należy je tworzyć z pomiędzy najmłodszych, czternastoletnich chłopców i dziewczynek. Jest to materjał najbardziej podatny na wpływ agitacji. Również w warunkach korzystnych, można organizować „małych pionierów bezbożnictwa“ do których należy wciągać nawet sześcioletnie dzieci.

„Osservatore Romano“ zaznacza, że w każdym kraju program akcji bezbożniczej **jest odmienny, przystosowany do warunków gospodarczych i kulturalnych, w jakich żyje dane społeczeństwo.** Charakterystycznym przykładem jest kampanja murzynów, negrów z nad Nigru, której zadaniem ma się stać walka z misjonarzami w Afryce. Tworzy się ją w Moskwie. Ma walczyć z 10 przykazań, które nad jeziorem Cuad i wodami rzeki Limpopo głoszą wśród dzikich plemion pierwotnych misje katolickie — zapomocą przestudjowanych w Rosji „argumentów naukowych“.

M. A. Comba.

Zohydzanie i oczernianie duchowieństwa.

Niesamowite stosunki w Łomżyńskiem.

Łomża, (KAP.) Niedawno księżom wracającym z konferencji w Łomży ubliżył komendant „Strzelca“ ze Stawisk za to, że mu zwrócili uwagę na zakaz palenia w autobusie. Dygnitarz ten nakazał nadto policji pociągnąć księży do protokółu.

Innemu księdzu wytoczono proces o obrazę wojewody, lecz oskarżenie okazało się oszczerstwem; drugiego księdza oskarżył nauczyciel o obrazę marszałka Piłsudskiego, ale i to okazało się fałszem.

Przeciwko ks. proboszczowi w Śniadowie starosta łomżyński wysłał do swoich władz przełożonych różne ciężkie zarzuty. Dochodzenia przeprowadzone przez władze kościelne wykazały, że i te zarzuty były zmyślone.

Ostatnio zjechał do Śniadowa niejaki Romanowski, podobno tajny agent polityczny z Łomży, w celu skorzystania z odbywającego się jarmarku do zbierania zarzutów przeciwko ks. proboszczowi. Z pośród zebranych na jarmarku parafjan policja wyciągała niektórych do przesłuchiwania przed owego pana, którego dla większego wrażenia nazywała „sędzią śledczym“.

Postępowanie powyższe wywołało wśród ludności miejscowej wielkie oburzenie, któremu parafjanie dali wyraz przez wysłanie do łomżyńskiej władzy kościelnej ostrych protestów, zaopatrzonych w około tysiąc podpisów, proboszczowi zaś wyrazili swe żywe ubolewanie z powodu takiego siania rozgoryczenia przez władze powiatowe i zapewnili go o swojem serdecznem przywiązaniu.

* * *

Komu to rozgoryczenie ludności jest potrzebne?

Sowiety upaństwowiły spółdzielnie robotnicze.

Moskwa, 6. 12. (PAT.) Ukazał się oddawna zapowiedziany dekret rządu sowieckiego i partji komunistycznej znoszący autonomję spółdzielni robotniczych. **W 262 największych sowieckich przedsiębiorstwach przemysłowych kooperatywy robotnicze są wogóle skasowane.** Sprawą zaopatrzenia będą się zajmowały dyrekcje przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa obejmują majątek spółdzielni. W pozostałych przedsiębiorstwach, jak domach państwowych, niektórych fabrykach itd. kooperatywy robotnicze zostały zachowane z tem jednak, że **prezesami tych kooperatyw będą członkowie dyrekcyj odnośnych przedsiębiorstw.**

Zaopatrywanie poszczególnych robotników **zostało uzależnione od wydajności pracy.** Ponadto wprowadzono bardzo ostrą kontrolę ksiąg bonów, upoważniających do otrzymania produktów lub towarów. Ma to na celu walkę z nagminnem w Sowietach zjawiskiem t. zw. martwych dusz, polegające na tem, że w każdej niemal spółdzielni robotniczej zapotrzebowano produktów dla większej ilości ludzi, aniżeli ich było w rzeczywistości.

Prasa sowiecka określa nowy dekret jako potężne narzędzie wzmocnienia dyscypliny i pracy. W każdym razie **państwo obejmuje stopniowo swojemi wpływami te nieliczne dziedziny życia, które dotąd cieszyły się pełną autonomją.**

Napad rabunkowy,

a nie zabójstwo z miłości!

Warszawa. Śledztwo policyjne w sprawie zamordowanej studentki, 17-letniej Krudlińskiej rzuca ponure światło na osobę zbrodniarza Okonka, który podawał się za studenta i narzeczonego zmarłej.

Okazało się, iż był to wyrafinowanie uplanowany napad rabunkowy, a nie zabójstwo z miłości.

Zbrodniarz wiedział, że obie siostry mają małe oszczędności. Ponieważ ostatnie pieniądze z Z. U. P. U. wydał na kokainę, uplanował więc napad rabunkowy. Ofierze swej kazał grać na gramofonie, aby zagłuszyć krzyk mordowanej dziewczyny.

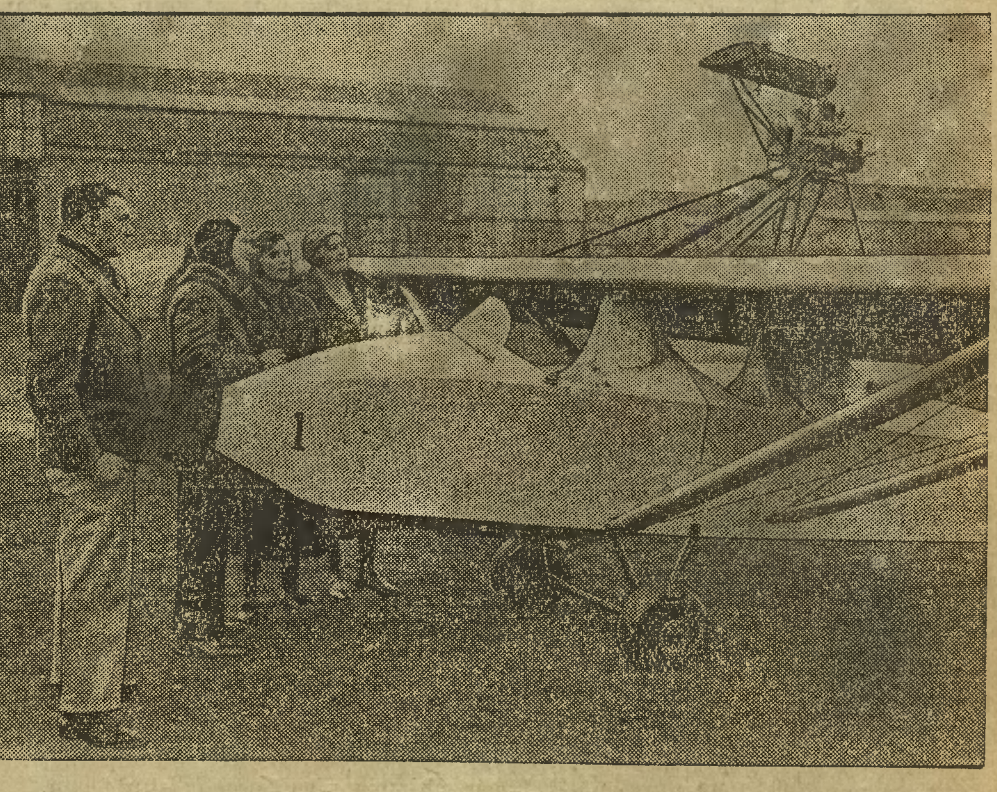
W przedpokoju wykręcił lampkę elektryczną, aby nieoczekiwanie napaść na siostrę zabitej, która wracała z kursów wieczornych.

Szczęściem Apolonja Kudlińska usłyszała jęki siostry i z sąsiadami weszła do pokoju. Widząc to, zbrodniarz rzucił się na ziemię i począł symulować obłęd.

O ile lekarze uznają go za poczytalnego człowieka, stanie on przed sądem doraźnym.

—:-:—

Aeroplan pasażerski za 3.000 złotych!



Anglicy stali się pasjonatami na punkcie awiatyki. Tam wszystko lata, nie tak jak u nas, gdzie tylu jeszcze jest strachajłów! To spopularyzowanie tego najidealniejszego środka lokomocji sprawiło, że jak Ford w Ameryce starał się nawet biedakom uprzystępnić samochody, tak fabryki angielskie w doskonale zrozumiałym własnym interesie budują jak najtańsze, a jednak solidne bardzo samoloty na 1 i 2 osoby. Ten samolot np., który widzimy na rycinie, kosztuje zaledwie 3.000 zł i ma być pod względem bezpieczeństwa ostatnim wyrazem techniki. Robi on zaś 200 klm. na godzinę.

Bogaty połów włamywaczy.

Skutki przechowywania pieniędzy w domu.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.) Ze Lwowa donoszą o znacznej kradzieży w mieszkaniu prywatnem niejakiego Józefa Ratlera, któremu złodzieje skradli 5.000 zł oraz 5.000 dol. i większą ilość kosztowności. Ogółem Ratler został poszkodowany na 100.000 zł. Charakterystyczną jest rzeczą, iż ów kupiec trzymał tak znaczną gotówkę w domu.

Niewątpliwie złodzieje byli dobrze poinformowani i wiedzieli, gdzie można się obłowić.

Sąsiedzi zauważyli nieproszonych gości w mieszkaniu Ratlera i podnieśli alarm. Nie udało się jednak złoczyńców zatrzymać, gdyż odpowiedzieli natychmiast strzałami z rewolwerów. Na szczęście nikt z lokatorów nie został postrzelony.

—:-:—

Wóz pod kołami pociągu.

Radomsko, 6. 12. (PAT) Dziś wieczorem na przejeździe kolejowym w pobliżu Radomska wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie pociąg pospieszny, zdążający do Warszawy wjechał na wóz, w którym jechało 4 handlarzy, powracających z pobliskiego targu. Wskutek wypadku handlarze zostali zmasakrowani, ponosząc śmierć. Ocalał tylko woźnica.

Ze świata medycyny

Nr. 6.



Dr. Sielużycki.

II.

Porządek czy „chaos“ w karmieniu?

Niech mi będzie wolno użyć słowa „chaos“ do określenia właśnie tego, co się u nas wyczynia z karmieniem niemowląt.

A dzieje się to zwłaszcza wtedy, kiedy niema kłopotu z przyrządzaniem pokarmu, — to jest przy karmieniu piersią.

Zaczyna się to zwykle zaraz po porodzie, kiedy dziecko, nie głodne jeszcze, a zmęczone — chce tylko spać, a więc **„nie bierze, nie przyjmuje piersi“.** Często już ten fakt decyduje o przejściu na „flaszeczkę“. Jeżeli zaś uda się wreszcie zmusić dziecko do wzięcia piersi, to uszczęśliwiona matka korzysta potem z tego „cudownego środka na uspokojenie“ przy każdym płaczu, lub krzyku dziecka. Ale płacz może mieć wiele innych przyczyn, niż głód; a krzyk jest przecież „mową niemowlęcia“! Takie ciągłe **przekarmianie** powoduje prędko rozstrój w działaniu delikatnych narządów trawienia u niemowlęcia. Jeżeli zaś przyjąć pod uwagę, że przy żadnej innej chorobie dziecko nie krzyczy („protestuje“) tak głośno, jak właśnie przy takich **„niestrawnościach“**, na co, zamiast djety i odpoczynku, podaje się wciąż nowe porcje tegoż „cudownego środka“, to można sobie wyobrazić skutki tego okropnego **„circulus vitiosus“** („błędnego koła“), który też nieraz bywa zabójczym dla niemowlęcia!

A więc, Kochane Mamusie! przecie wy same w nocy nie jadacie, a w dzień przestrzegacie też jakiejś zasady w spożywaniu pokarmów! Jakżeż więc możecie się spodziewać, żeby te niezliczone ilości posiłków, podawanych bez systemu i wypoczynku mogło wytrzymać delikatne maleństwo?!

Na razie to szkodzi, bo dziecko ma „nowy“, a więc niezepsuty jeszcze żołądeczek; ale już po kilku dniach dziecko zaczyna „zwracać“ pokarm, potem przychodzą rozwolnienia, aż nareszcie dziecko „nie przyjmuje nawet herbatki“ i... „popsutą lalkę“ niesie się do lekarza.

Ale i to nie zawsze bywa; — często przed tym ostatnim radzą i „rają“ różne ciotki (czy „cioty“), sąsiadki i babcie, choć czas upływa i niejedno takie „rajenie“ ze strony ludzi nie mających ku temu ani wiedzy, ani pojęcia o istocie rzeczy — powoduje śmierć dziecka, albo ciężką jego chorobę. Najwyższy czas — skończyć i na tem polu z „kultem niekompetencji“!

Po tym wstępie przechodzę do właściwych **przepisów, normujących karmienie niemowląt.** Zacznę od normalnego, t. j. **karmienia piersią.**

1. **Pierwszy pokarm podaje się dopiero w 15—20 godzin po porodzie.**

2. **Następne u słabszych dzieci (i przejściowo) podaje się co 2, u normalnych** zaś — **co 3 godziny** i to ściśle według zegarka, który zresztą prędko już staje się zbędnym, gdy dziecko zacznie samo wykrzykiwać godzinę posiłku.

3. **W nocy jedno karmienie musi wypaść**, żeby i żołądeczek dziecka mógł odpocząć, a matka mogła się wyspać.

4. **Karmienie powinno trwać 15—20 minut, w pierwszych dniach z obu piersi, potem zaś kolejno: to z jednej, to z drugiej.**

5. **Brodawki piersi (sutki) przed i po karmieniu należy obmywać ciepłą przegotowaną wodą i wysuszyć,** co chroni przed zakażeniem jamy ustnej dziecka, oraz przed pękaniem skóry brodawek, które może spowodować wrzód (ropień) sutka.

6. **Nie należy obawiać się spadku wagi dziecka w pierwszych dniach po urodzeniu** (i uciekać z tego powodu do „flaszki“). Spadek bowiem ten jest normalnym, wynosi + 250 gramów, i wyrównuje się + po 8 dniach; potem zaś, przy prawidłowem karmieniu narastanie wagi jest stałe, aż do podwojenia się jej w 5-tym miesiącu i potrojenia się w końcu 1 roku życia dziecka (+ 10 kilo).

7. **Przy karmieniu główka dziecka musi leżeć wyżej od nóżek, po karmieniu zaś należy je jak najmniej ruszać** (przy przewijaniu), gdyż to może spowodować bardzo łatwo zwracanie pokarmu; trzeba tu zaznaczyć, że noworodki wagóle bardzo łatwo zwracają. Zwracanie pokarmu powoduje odmienna forma ich żołądeczka — który nie ma przegięcia przy wejściu przełyku, wytwarzającego się dopiero później.

Dalsze przepisy dotyczą matki karmiącej, a więc:

8. **Wbrew przesądowi, że matce takiej nie wolno jeść nic kwaśnego, — powinna ona spożywać jak najwięcej owoców i jarzyn, zwłaszcza surowych.** Mleko takiej matki zawiera najwięcej **witamin,** t. j. składników koniecznych dla zdrowia dziecka.

Niech więc matka **unika octu,** ale **niech się nie boi** kwaśnej cytryny, jabłek i nawet kiszonej kapusty.

Przepis ten dotyczy zwłaszcza tych matek które same cierpią na zaparcie stolca, a, przez to, powodują je i **u niemowląt.**

9. **Do tegoż celu służy pozatem i ruch. Nasze kobiety wogóle za mało spacerują.** Rzadko celem ich spaceru jest przyjemność, a prawie nigdy — zdrowie.

Owo „dreptanie“ przy gospodarce domowej stanowczo nie wystarcza, bo potrzebny tu jest raczej „marsz“. — W dodatku na czystem powietrzu wykonywany. A więc używajcie jak najwięcej zdrowotnych przechadzek!

10. Wracając do djety matki karmiącej, należy podkreślić zasadę, że **wszystko co służy jej — służy i dziecku. Unikać** należy tylko zbyt **ostrych przypraw,** no i **alkoholu, który zabójczo działa wogóle na dzieci, a zwłaszcza na niemowlęta.** Problematyczną więc jest korzyść od spożywania **piwa** (przy braku pokarmu), jak również i **wina,** które, wbrew przyjętej opinji posiada bardzo mało właściwości leczniczych, zawiera natomiast dostateczną ilość alkoholu, żeby zaszkodzić dziecku.

Na tem kończę uwagi, dotyczące karmienia piersią, z których wiele dotyczy i karmienia sztucznego i dokarmiania, które omówię w następnym artykule.

Dr. Edmund Sobczyński.

Szpitalnictwo w Bydgoszczy.

II.

II. Szpital Djakonisek.

Publiczny Miejski Szpital fundacji im. Giese-Rafalskiej powstał z legatu fundacyjnego testatorski Ludwiki Giese, z domu Rafalskiej, zmarłej dnia 23 marca 1879 roku, która zapisała na ten cel 150.000,— mkn. (sto pięćdziesiąt tysięcy mkn.). Testatorka zastrzegła w swym testamencie, aby pielęgnacja chorych, w powstać mającym szpitalu wykonywaną była przez Siostry Djakonisy. ewangelickiego wyznania Gmina miasta Bydgoszczy oddała pod budowę szpitala plac przy ulicy Seminaryjnej 1 o przestrzeni przeszło 1 hektara. Budowę szpitala ukończono w roku 1885. W roku 1902 pobudowano na terenie szpitala kosztem 10.000,— mkn. nowy, parterowy barak systemu Doeckera dla **chorób zakaźnych** na 25 łóżek. Kapitał fundacyjny zużyto zupełnie na budowę, urządzenie i powiększenie szpitala. W roku 1926 pobudowano nowy barak parterowy na ogólną liczbę 30 łóżek dla **chorych na gruźlicę.** Koszt budowy i wewnętrznego urządzenia baraku wynosił 100.000,— zł. Szpital posiada następujące oddziały: **chirurgiczny** (ord. Dr. Maryński), **wewnętrzny z płucnym i zakaźnym** (ord. Dr. Fischoeder). Służbę pielęgniarską pełnią siostry Djakoniski z Poznania.

III. Szpital Św. Florjana.

Zakład Św. Florjana został otwarty za staraniem śp. Ks. Arcybiskupa Florjana Stablewskiego dnia 14. VI. 1880 r. Z początku był tylko **szpitalem dla chorych dzieci** na 36 łóżek.

W roku 1901 pobudowano przy materjalnem poparciu śp. Hr. Anieli Potulickiej **oddział izolacyjny dla chorób zakaźnych.**

Naczelnym lekarzem był wówczas radca Dr. Warmiński, chirurgiem Dr. Lampe. W roku 1910 wybudowano dom główny, obecny gmach szpitalny, w którym od czasu wielkiej wojny urządzono oddział dla dorosłych chorych; mianowicie przyjmowano odtąd — za wyjątkiem położnych przypadków — pacjentów z wszelkiego rodzaju chorobami.

Z biegiem czasu i rosnącemi potrzebami uzupełniono, odpowiednio do postępu techniki lekarskiej, prawie wszystkie urządzenia. Powiększono liczbowo ilość łóżek na poszczególnych stacjach, tak że obecnie suma ich wynosi 140, których liczbę, w razie potrzeby, z łatwością powiększyć można do przeszło 160.

Szpital rozporządza nowoczesną aparaturą roentgenowską, posiada gabinet terapji elektro-fizykalnej, laboratorjum chemiczne, **kilka łazienek, wodę bieżącą**

DR. Z. DZIEMBOWSKI.

Ze zjazdu chirurgów.

Znieczulenie w zabiegach operacyjnych. — Operacja w jamie piersiowej. — Operacja na przełyku. — Chirurgiczne leczenie płuc.

II.

Postępem okazał się szczególnie punkt widzenia tyczący się znieczulenia w zabiegach operacyjnych, wedle którego **absurdalną jest myśl stosowania jednego sposobu znieczulenia,** idealnie spełniającego swe zadanie **zawsze i u wszystkich chorych.** Tego rodzaju nadzieje nigdy się nie ziszczą, gdyż organizmy są rozmaite, rozmaicie reagując na ten lub ów środek usypiający czy nieczulający. Dlatego słusznie czynią lekarze, którzy indywidualnie, zależnie od właściwości danego organizmu, jego stanu sił i odporności stosują najwłaściwszy sposób znieczulenia.

Niemniej ciekawym był **kurs chirurgji specjalnej na klatce piersiowej.** Odbył on się w słynnej klinice profesora Sauerbruch'a w Berlinie. Chirurgję klatki piersiowej nazwaćby można dziedziną nową, gdyż kiedy jamę brzuszną możemy otworzyć, że tak powiem, bezkarnie, otwarcie klatki piersiowej stwarza wielkie niebezpieczeństwo, gdyż w jamie opłucnej mamy ciśnienie niższe od atmosferycznego, na skutek czego z chwilą otwarcia jamy powietrze z siłą ją wypełnia, powodując groźny nacisk na płuca i naczynia krwionośne. Możliwem stało się operacyjne otwieranie klatki piersiowej dopiero z chwilą wynalezienia przyrządów oddechowych, wyrównujących różnicę ciśnienia.

Gdy do niedawna operacje takie jak otwieranie i odpuszczanie ropni w płucach, które są schorzeniem dość częstem i groźnem, usuwanie ciał obcych lub nowotworów, czyli guzów płucnych było rzeczą nie do pomyślenia, w chwili obecnej już licznym chorym, którzy do niedawna skazani byli na zagładę, może chirurg nieść pomoc skuteczną.

To samo niebezpieczeństwo do niedawna uniemożliwiało dostęp chirurgiczny do przełyku. Dziś sprawa chirurgicznego leczenia przełyku nie przedstawia się już beznadziejnie. W klinice Sauerbrucha

operowano już dwukrotnie i to z dobrym stosunkowo wynikiem raka przełyku,

a więc sprawę, którą uważano dotąd za absolutnie straconą.

Duże praktyczne znaczenie posiada chirurgja klatki piersiowej w dziedzinie leczenia gruźlicy płuc. Okazało się bowiem, że zapomocą stałego ucisku na chor eczęści płuc, stwarza się dogodne dla zabliźnienia warunki. Ucisk ten i zazarazem unieruchomienie chorego płuca osięgnąć można zapomocą **wypełnienia jamy opłucnej gazem, który to zabieg nazywamy sztuczną odmą.** Pozatem mamy możność zaciskać uporczywe, nie gojące się jamy w płucu, a tem samem spowodować zabliźnianie się ich **przy pomocy plomb** odpowiednio umieszczanych. W końcu mamy do dyspozycji tzw. plastykę klatki piersiowej, za pomocą której przez wycięcie żeber zmniejszamy objętość tej części klatki piersiowej, w której znajduje się chore płuco, względnie jego chore części. Nie wszystkie oczywista przypadki gruźlicy płuc nadają się do leczenia operacyjnego, to jednak nie ulega kwestji, że w szeregu wypadków odnoszą wspomniane zabiegi sukcesy znacznie przewyższające wyniki leczenia zachowawczego.

Niewątpliwie medycyna czyni i czynić będzie postępy dla dobra ludzkości. To też koniecznem jest, by społeczeństwo zrozumiało doniosłość tych nowych elementów chirurgji, od których zależeć może jego zdrowie i szczęście. Pomyślny rozwój tej tak ważnej, wszystkich obchodzącej sprawy zależy m. in. od możności jak najdoskonalszego kształcenia i dokształcania lekarzy, a niemniej od pomyślnego rozwoju szpitalnictwa. **Nie potrzeba nam pałaców ani luksusowych szpitali, ale dobrze zaprowadzonych, dobrze i umiejętnie wyposażonych zakładów leczniczych.**

ciepłą i zimną na pokojach I. i II. klasy i wszędzie instalację ogrzewania parowego; dalej werandy i ogród, gdzie mogą przebywać chorzy. Na wewnętrznym oddziale dziecięcym posiada zamknięte i pół zamknięte boksy i kuchnię mleczną we własnym zarządzie.

Frekwencja chorych w latach ubiegłych dochodziła do 1650 rocznie, a w obecnych kryzysowych czasach przekracza jeszcze 1200 rocznie.

Ordynatorem **oddziału chirurg.-ginekologicznego** i kierownikiem szpitala jest od roku 1925 dr. Jan Montowski, ordynat. **oddz. ocznego** dr. Kazimierz Szymanowski, **oddz. uszno-gardlanego i zakaźn.** dr. Jan Kantak, **oddz. wewn. dziecięcego** dr. Franciszek Nowicki, **lekarzem szpitalnym** jest dr. Edm. Grajewski. Siostrą Przełożoną Zakładu od 1927 r. jest S. Elżbieta Zawadzka.

Szpital Powiatowy.

Szpital Powiatowy założony w roku 1880 przez Komunalny Związek powiatu bydgoskiego mieści się w własnych budynkach okolonych ogrodem i parkiem o obszarze 2,18 ha. Szpital położony jest na północno-wschodnim krańcu miasta, na terytorjum przedmieścia Bielawki (Senatorska nr. 20). Przeznaczono go pierwotnie na schronisko dla starców i nieuleczalnie chorych. W roku 1890 zmieniono charakter szpitala na szpital publiczny (lecznica powiatowa). W tym też czasie pobudowano osobny pawilon dla chorób zakaźnych, zaś w gmachu frontowym pomieszczono oddział chirurgiczny i dla chorób wewnętrznych. Ogólna liczba łóżek wynosiła wtenczas 60. W roku 1923 pobudowano osobną kaplicę szpitalną. Stan budynków szpitalnych tak pod względem budowlanym jak i sanitarnym nie odpowiadał wymogom, wobec tego przystąpił Powiatowy Związek Komunalny w roku 1930 do rozbudowy szpitala powiatowego przez nadbudowanie jednego piętra. Rozbudowa jest na ukończeniu.

Szpital powiatowy podzielony będzie na 4 oddziały i 3 klasy, a mianowicie: chirurgiczny, chorób wewnętrznych, zakaźnych i oczny z ogólną liczbą łóżek 120. Z urządzeń pomocniczych posiada szpital powiatowy m. in.: centralne ogrzewanie, kanalizację, wodociągi, oświetlenie elektryczne i kuchnię gazową.

Dyrektorem szpitala powiatowego jest p. dr. Jerzy Suffczyński, równocześnie ordynatorem stacji chirurgicznej, ordynatorem stacji chorób wewnętrznych p. dr. Eug. Czaykowski, asystentem p. dr. Roman Brzozowski.

Służbę pielęgniarską pełnią siostry Elżbietanki.

Oprócz wyżej opisanych szpitali Bydgoszcz posiada 3 prywatne kliniki, urządzone wzorowo, a mianowicie:

a) klinikę ginekol. - położniczą dra Glińskiego;

b) klinikę chorób wewn. i nerwowych dra Króla;

c) klinikę chirurgiczną dra Staemmlera.

Wszystkie trzy kliniki w znakomity sposób uzupełniają potrzeby szpitalnictwa Bydgoszczy i okolicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

——:-:——

Wiadomości ciekawe i pożyteczne

Pomoc lekarska w Warszawie. W stolicy naszej pracuje: 2401 lekarzy, 1134 dentystów, 303 felczerów, 1324 akuszerek. Z pośród lekarzy 596-ciu pracuje w przychodniach Kas Chorych. Warszawa posiada 115 aptek, około 100 przychodni dla chorych i 38 lecznic.

*

Rozmieszczenie gruczołów potnych na ciele człowieka. Powszechnie znaną jest rzecza, że ciało ludzkie poci się nierównomiernie, w jednych częściach i okolicach więcej, w innych mniej, a to w zależności przedewszystkiem od ilości gruczołów potnych.

Nowsze badania wykazały, że ilość tych gruczołów zmienia się w dość obszernych granicach.

Na 1 centymetrze kwadratowym skóry ludzkiej znajdujemy tych gruczołów: na dłoni 300—310, na piersiach, brzuchu i przedramieniu 220, na plecach 170, na czole 140, na twarzy i ramionach 60—70, na szyji 50.

Chore zęby powodem przewlekłych chorób zakaźnych. Tak jak z czyraków drobnoustroje chorobowe mogą się roznosić po ustroju drogą krwioobiegu, tak również i bakterje z zębów zgorzelinowych (psujących się) mogą takąż drogą wywołać zakażenia.

Cały szereg schorzeń, na tle takiego właśnie zakażenia powstałych, leczone były bezskutecznie i dopiero po usunięciu chorych zębów nastąpiła poprawa (ch. Lenine), że wyleczenie epilepsji nastąpiło po doprowadzeniu jamy ustnej do porządku.

Już obecnie, za przykładem Ameryki, kliniki chirurgiczne niemieckie uważają za nader ważne wyleczyć w okresie przedoperacyjnym zęby chorym w celach zapobiegawczych.

Czynniki klimatyczne a dur brzuszny. Ostatnio podnoszą się głosy, że i w powstawaniu epidemji duru brzusznego odgrywa niepoślednią rolę gaz, który wywiązuje się na skutek procesów chemicznych w bagnistej ziemi pod wpływem pewnych czynników klimatycznych, i gaz ten zmienia chorobowo tkanki w naszym organiźmie; na tej zmienionej pożywce, jaką są tkanki, przekształca się wtórnie niechorobotwórczy prętek okrężnicy, bytujący nieszkodliwie w każdym organizmie ludzkim, na chorobotwórczy prętek duru brzusznego. Z czynników klimatycznych mogłyby tu wchodzić w rachubę: 1) ilość opadów, 2) temperatura powietrza, 3) ciśnienie atmosferyczne. Statystyczne dane, zebrane podczas epidemji duru brzusznego w Hanowerze (1926 r.) i w Anklam (1924) wykazują np. wyraźną zależność krzywych ilustrujących natężenie epidemji od ciśnienia atmosferycznego; w dniach wysokiego ciśnienia ilość zachorzeń była znacznie większa, niż w dniach niskiego ciśnienia.

Nowa teorja otwiera nowe horyzonty i może oddać wielkie usługi tam, gdzie stajemy przed jakąś „nową chorobą“, dotychczas nieznaną, albo epidemją znanej choroby. (Przyr. i Techn.)

——::——

Zapominamy o tem, że:

***Brudne ręce** — to gniazda miljonów mikrobów!*

Z każdej rzeczy, której się dotkną, zbierają one przeróżne zarazki: z lady sklepowej, z poręczy od schodów, z klamek od drzwi i z dziesiątków i setek przedmiotów, których się dotykasz i których dotyka wiele, wiele innych osób, często chorych, a niechlujnych!

***Myj ręce** często, szczególniej przed posiłkami i przed pójściem spać — a unikniesz wielu niespodziewanych, a ciężkich chorób!*

Noś rękawiczki na ulicy i w podróży!

Czyść i obcinaj często paznokcie!

Nie ślin palców, przewracając stronice czytanej książki i licząc banknoty!

Przeczytaj te książki.

Nakładem wydawnictwa „Książnica-Atlas“ wypuszczono na rynek księgarski t. zw. Bibljoteczkę Higjeniczną, w ramach której wyszły następujące książeczki, zawierające, bardzo dostępnie wyłożone, zasadnicze wiadomości z rozmaitych dziedzin medycyny. Radzimy poznać się z temi książeczkami, które odpowiedzą wyczerpująco i dokładnie na wiele zagadnień interesujących szeroki ogół. Książeczki są bardzo dostępne i tanie, ilustrowane licznemi rycinami. Oo tytuły niektórych z nich, które nadesłała do oceny **księgarnia Gieryna (Plac Teatralny):**

1. **Dr. Łuczyński. Czy i jak można zapobiec chorob'e serca?** Str. 106. Cena 2,40 zł.
2. **Dr. Niemczycki. Higjena mleka.** Str. 62. Cena 1,50 zł.
3. **Prof. dr. Nowicki. O chorobach zakaźnych.** Str. 90. Cena 2 zł.
4. **Dr. Roskowski. O nikotynie i paleniu tytoniu.** Str. 40. Cena 1,20 zł.
5. **Dr. Nowicki. Co to jest choroba raka.** Str. 49. Cena 1,60 zł.

6. **Dr. Opieński. Żywienie i pożywienie.** Str. 43. Cena 1,60 zł.
7. **Dr. Artwiński. O chorobach nerwowych wieku dziecięcego.** St. 45.
8. **Dr. Krzemicki. O chorobach wenerycznych.** Cena 1,50.
9. **Prof. Lenartowicz. Higjena skóry i włosów.**
10. **Dr. Sabatowski. O gruźlicy.**

Szczególna wartość tych książeczek polega na tem, że podają w formie dla każdego zrozumiałej, wiadomości wyczerpujące i ścisłe. Radzimy je przeczytać.

Dr. S.

Życie na sprzedaż!

Przedziwna powieść Filipa Oppenheima, której druk w przyszłym tygodniu rozpoczyna „Dziennik Bydgoski“.

Wyobraźcie sobie, Szanowni Czytelnicy, taki splot wypadków:

Deane sprzedaje swoją kopalnię złota wielkiemu koncernowi takichże kopalń, a sam zostaje generalnym dyrektorem tegoż koncernu. Zdobywa olbrzymi majątek, zaręcza się z panną z arystokratycznego domu, otwiera się przed nim świetna pod każdym względem karjera.

Nagle zjawia się przed nim dawny wspólnik jego kopalni, awanturnik i szantażysta, który przedkłada mu starej daty dokument, na mocy którego on, Sinclair a nie Deane, jest właścicielem sprzedanych koncernowi żył złotodajnych w Afryce.

Deane, pomimo że swego wspólnika spłacił, truchleje przed procesem, jakim mu Sinclair grozi. Bo na samą wieść o takim procesie, o istnieniu podobnego dokumentu, kurs akcji złotego koncernu spadnie — nastąpi ruina przedsiębiorstwa — a on sam nietylko straci wszystko, lecz padnie jeszcze na niego podejrzenie, że sprzedał koncernowi kopalnię, która nie była jego własnością.

Wśród tego zjawia się przed Deanem jego towarzysz broni z wielkiej wojny, Rowan. Cierpi on na nieuleczalną gruźlicę. Lekarze rokują mu najwyżej rok życia jeszcze. Ale Rowan ma młodszą siostrę, niezaopatrzoną, której przed śmiercią pragnie byt zapewnić. Przychodzi zatem do Deana i prosi go, aby mu dopomógł w przeciągu roku zdobyć bodaj mały majątek dla siostry.

— Moje życie jest na sprzedaż — mówi ponuro i błagalnie — jestem zdecydowany na wszystko!

I teraz w głowie Deana powstaje plan, aby przy pomocy tego desperata wydobyć się ze strasznego swego położenia, aby odebrać Sinclairowi ów fatalny, grożący mu zgubą dokument.

W ten sposób stoją naprzeciw siebie do szalonej denerwującej walki z jednej strony awanturnik i obieżyświat Sinclair, z drugiej potężny Dean i jego narzędzie Rowan.

Można sobie wyobrazić, jak dalsza akcja jest interesującą. Czyta się ją z zapartym oddechem i pragnie jak najprędzej dotrzeć do końca powieści.

——:-:——

Podjęty w bieżącym roku wywóz zwierzyny zagranicę kształtuje się dosyć pomyślnie. Wywieziono około 100.000 sztuk kuropatw i przeszło 10,000 sztuk bażantów, wreszcie pewną ilość zajęcy. Wywoziliśmy przeważnie do Anglji, Francji i Niemiec.

Z Prus Wschodnich.

Zmiany na polskich placówkach konsularnych. Radca Leon Czosnowski mianowany został wicekonsulem w Królewcu. Władysław Marcinkowski, urzędnik poselstwa w Berlinie — wicekonsulem w Olsztynie.

*

Organ ludności mazurskiej „Mazur“ uskarża się na postępowanie władz pruskich. Na Mazury sprowadza się osadników z Niemiec, a ludność zasiedziała (mazurska) zmuszona jest emigrować.

*

Rozruchy. W Królewcu i Olsztynie odbyły się demonstracje „głodowe“, zorganizowane przez komunistów.

*

Związek prasy wschodnio-pruskiej obchodził w tych dniach 25-rocznicę swego istnienia. W broszurze wydanej z okazji jubileuszu związek oświadcza, że dzienniki Wschodnio-pruskie będą nadal bez względu na zabarwienie partyjne walczyć **o odzyskanie utraconych terytorjów.**

*

Akcja przysposobienia wojskowego. W ciągu ostatnich miesięcy odbyły się dwa kursy dla instruktorów, w których wzięło udział około 300 osób, delegowanych przez poszczególne związki wojskowe. Największy procent uczestników dostarczył socjalistyczny „Reichsbanner“. Kursy odbywają się w obozie Reichswehry w Orzyszu, na Mazurach.

*

Prace nad fortyfikacją „trójkąta heilsberskiego“ są prowadzone w przyspieszonem tempie. Wedle doniesień prasy, zużyto dotychczas 7 000 wagonów cementu. Przy pracach zajętych jest stale około 3 tys. robotników. Osoby zajęte przy budowie fortyfikacji, **składają przysięgę, że nie zdradzą tajemnic wojskowych.** Kierownictwo rozbudowy „trójkąta heilsberskiego“ zatrudnia jedynie osoby, do których posiada całkowite zaufanie.

Olbrzymie sprzeniewierzenie

w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Warszawa, 6. 12. (tel. wł.). Dwaj urzednicy warszawskiego Z. U. P. U. zdefraudowali 15.000 zł. Defraudantów osadzono w więzieniu. Nazwiska ich dla dobra śledztwa trzymane są w tajemnicy. Działali oni wspólnie. Na wykradzione urzędowe kwitarjusze zainkasowali powyższą sumę, którą przywłaszczyli sobie. Jeden z nich, który sprzeniewierzył 6.000 złotych, zwrócił przy pomocy swej rodziny powyższą kwotę.

Werandowanie w szkołach angielskich.



Ze wszystkich narodów Anglicy najlepiej rozumieją i oceniają doniosłość higjeny, która powinna być stósowaną od najwcześniejszego dzieciństwa. Ostatnio w niektórych szkołach angielskich zaprowadzono podczas pauz, zamiast uprawiania sportów, tak zwane werandowanie, to jest leżenie na świeżem powietrzu, które uspokaja nerwy i daje organizmowi koniecznie mu potrzebny wypoczynek. Naturalnie dzieci są z tego nowatorstwa bardzo niezadowolone!

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 7 i 8 bm. p. dr. Ganowicz.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Dobroczyńca ludzkości". W roli gł. Buster Keaton.

Stylowy: „Waterloo Bridge".

Żak: Podwójny program: 1. „W sidłach szantażystów" i 2. „W kraju bezprawia".

Żołnierski: „Ostatnia noc karnawałowa".

Koncert na bezrobotnych. Dnia 8. bm. odbędzie się w Parku Miejskim w Inowrocławiu koncert muzyczny Tow. „Harmonja", z którego czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych. Program zapowiada się bardzo ciekawie. Przygrywać będzie kompozytor p. Styś. Bilety wstępu bardzo niskie. Apelujemy do obywatelstwa m. Inowrocławia, aby tę imprezę jak najwydatniej poparło.

Wągrowiec.

Bójka. Pomiędzy braćmi Stanisławem i Antonim Hekiertami w Krosnach (pow. wągrowiecki) doszło do ostrej sprzeczki podczas której Stanisław ugodził swego młodszego brata Antoniego nożem w pierś.

Nowy proboszcz w Potulicach. Parafja potulicka, która przez 4 lata nie miała proboszcza (zastępował ks. prob. Falkowski z Prusic) otrzymała własnego duszpasterza, ks. Wirbińskiego z parafji łazarskiej z Poznania.

Samobójstwo. We własnej kuźni przy maszynie do wiercenia powiesił się mistrz kowalski Józef Nowak. Przyczyną targnięcia się na życie było przykre położenie finansowe.

Strzelno.

Z życia Sokoła. W dniu 29 listopada odbyło się w sali p. Scheffsa uroczyste zebranie, poświęcone pamięci nocy listopadowej. Zebranie zagaił prezes Szydzik. Referat wygłosił p. Plewiński.

Osobiste. Przed komisją egzaminacyjną przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy złożył tut. praktykant sądowy p. Tadeusz Roloff egzamin z wynikiem dobrym.

Mogilno.

Osobiste. Przysięgę złożyli jako członkowie urzędu rozjemczego: przewodniczący Władysław Szarkowski, referendarz starostwa pow. w Mogilnie - zastępca, dr. Juljusz Trzciński, ziemianin z Ostrowa n. Gopłem. Członkowie ze sfer rolnych: Franciszek Kotas, rolnik - Chełmce, Stanisław Witkowski, osadnik - Racice, Wł. Jaruzelski, ziemianin - Siemionki, Józef Lachowicz, osadnik - Kołodziejewo, Wacław Stube, włościanin - Siedluchna, Kazimierz Liszkowski, ziemianin - Sosnówiec. Z kół przemysłowo-handlowych i wolnych zawodów: Kazimierz Piotrowski, handlarz bydła - Kruszwica, Mieczysław Ciemny, kupiec - Pakość, Stefan Rosada, adwokat i notarjusz - Mogilno, Maksymiljan Duszczak, dyrektor kasy komunalnej - Strzelno, Wacław Hanasz, kupiec zbożowy - Mogilno i Kazimierz Brzostowski, kupiec - Trzemeszno. Przysięgę odebrał naczelnik Mieruszyński.

Włamanie do plebanji. W nocy na piątek włamali się złodzieje przez okno do mieszkania ks. prob. Felicjana Nowickiego w Palędziu Kościelnym i skradli bieliznę trykotową, część odzieży i wartościowe futro.

Zbrodnia 17-letniej dziewczyny.

Mogilno. W wiosce Siedluchny, pow. mogileński, wykopano w ogrodzie rolnika Wingerta zwłoki noworodka. Dochodzenia ustaliły, że dziecko pochowane zostało przez 17-letnią Elzę Wingert, która obawiając się hańby z powodu porodzenia nieślubnego dziecka zabiła je i ukryła w ogrodzie.

Ostrów.

Amnestja. Na skutek ogłoszonej amnestji zwolniono z tutejszego więzienia 32 więźniów.

Urzędnicy ostrowscy — bezrobotnym. Na zebraniu naczelników miejscowych władz i urzędów, odbytem pod przewodnictwem p. starosty, uchwalono zgodnie opodatkowanie się dobrowolne na rzecz bezrobotnych w czasie od 1 grudnia br. do 31 kwietnia 1933 r. w wysokości pół procent miesięcznych poborów.

Zaniedbana dzielnica. Mieszkańcy Nowej Dzielnicy a szczególnie ul. Starokaliskiej żalą się, że mimo wysłania petycji do rady miejskiej, dzielnica ta wciąż jeszcze tonie w ciemnościach egipskich, co w znacznej mierze ułatwia działalność różnych mętów i opryszków. W ostatnim znowu czasie, nieznani jacyś sprawcy dopuścili się grubego, a przytem karygodnego wybryku, wyłamując p. Witczakowi sztachety z kilkumetrowego płotu a p. Nowakowi całą niemal bramę. Wypadki takie powtarzają się już po raz trzeci, czas więc najwyższy, aby na ulicach Nowej Dzielnicy ustawiono i oświetlono kilka nowych lamp, które rozproszą ciemności i tem samem przeszkodzą opryszkom w niszczycielskiej pracy.

Z życia Tow. Ogródków Działkowych. Odbyło się tu przy licznym udziale członków doroczne walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych. Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynika, że Towarzystwo posiada 150 działek a ilość członków - działkowców wynosi 148; poczyniono dość dużo prac jak: pobudowanie pawilonu, wywiezienie dróg i t. p.

Kiestronno.

Srebrny jubileusz kapłański obchodził w tych dniach w parafji Kierzkowo ks. prob. Józef Janiszewski. Zaznaczyć wypada, że jego staraniem w Nowejwsi Wielkiej został powiększony dom Boży, założony cmentarz i z kamienia wybudowana grota Matki Boskiej. Przeniesiony do parafji Szczepanowo, stara się o wybudowanie kościoła parafjalnego w Kierzkowie. Po załatwieniu formalności wstępnych i uroczystem przeniesieniu cudownego obrazu Matki Boskiej, rozpoczął ks. proboszcz Janiszewski swą pracę duszpasterską na terenie parafji Kierzkowo. Przy współpracy swych parafjan zdołał także w Kierzkowie postawić wspaniały kościół, który pozostanie na długie lata widomym pomnikiem jego działalności. Ad multos annos!

Wspaniała uroczystość. W Orchowie miejscowe Stow. Młodych Polek obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Po przyjęciu bratnich organizacyj ruszył pochód do miejscowego kościoła parafjalnego na mszę św., podczas której dokonano uroczystego poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie odbyła się akademja, w której prelegent z Poznania wygłosił referat o wychowaniu młodzieży. Po przemówieniach wygłoszono kilka deklamacyj.

Srebrne gody. Pp. Wojciechowscy obchodzili 25-lecie pożycia małżeńskiego. Ad multos annos!

Wspaniały cel. W Szczepanowie założony został komitet, który ma na celu postawienie pomnika ku czci poległych w czasie powstania. Z parafji tej poległo na polu chwały dwóch powstańców. Projektowany pomnik ma stanąć na cmentarzu.

Złodzieje w plebanji. W nocy włamali się złodzieje do mieszkania ks. prob. Nowickiego w Palędziu i zabrali różne przedmioty wartości kilkuset złotych. Kradzieży dokonali prawdopodobnie osobnicy, którzy włamali się w przeddzień w wiosce.



Roboty niwelacyjne na lotnisku w Inowrocławiu.

Chełmno.

Włamanie. Ub. nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do składu bławatów p. Sikorskiego w Rynku i skradli pewną ilość materjałów i artykułów bławatniczych.

Na wolną stopę. Adamski Antoni z Wabcza, Piotrowski Władysław i Okoński Bronisław z Grzybna, aresztowani przez policję jako podejrzani o dokonanie napadów, zostali przez sędziego śledczego wypuszczeni na wolną stopę.

Egzamin eksternistów. W tut. gimnazjum męskiem odbył się pod przewodnictwem prof. Styrnała egzamin dla eksternistów z zakresu 6 klas szkoły średniej. Egzamin złożyli: Bartoszek Franciszek, plut. Bielewicz, Chmielewski Jan, plut. Jachimowski z 8 p. s. k., plut. Fundament, Kamiński Franciszek, Kawecki Jan, plut. Ewertowski z 8 p. s. k., Kunc Jan, plut. Kwiatkowski z 8 p. s. k., Luther Leonard, st. wachm. Milewski z 8 p. s. k., wachm. Maślankowski z 8 p. s. k., Pająkowski Antoni, Palmowski Bronisław, st. wachm. Przepierski, wachm. Witkowski z 8 p. s. k. i Wielachowski Alfons.

Cywilne kursy kucia koni wydziału powiatowego. Następny z kolei kurs podkuwaczy koni rozpocznie się dnia 1 stycznia 1933 r. Kurs jest bezpłatny i trwa 3 miesiące. Zgłoszenia przyjmuje Bronisław Mielewczyk, mistrz podkuwaczy koni, Chełmno, Toruńskie Przedmieście 1.

Groźny pożar. W nocy wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Teszkego w Różnowie (pow. chełmiński). Pastwą płomieni padła stodoła, maszyny rolnicze, zboże, wozy itp. wartości około 30 tys. zł. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, który podłożony został niewątpliwie przez samego właściciela, ponieważ krótko przed pożarem umieścił on wszystkie bezwartościowe, a ubezpieczone maszyny, wozy i t. p. do zgorzałej stodoły, które przedtem od kilku lat stały bezużytecznie w różnych miejscach. Spalone mienie było ubezpieczone na bardzo wysoką sumę — 32.450 franków szw. Silnie podejrzanych sprawców podpalenia Teszkego Richarda i Henryka po przeprowadzeniu skrupulatnych dochodzeń odstawiono w dniu 28. 11. do dyspozycji sędziego śledczego, który zawiesił nad nimi areszt śledczy. Niech to będzie dalszą przestrogą dla innych podpalaczy swego mienia, bo to nie droga do wzbogacenia się, a do więzienia.

—:-:—

KOŚCIERZYNA. Zatwierdzenie burmistrza. Wojewoda pomorski zatwierdził wybranego na stanowisko burmistrza w Kościerzynie p. Chmarzyńskiego, który prawdopodobnie 1 stycznia rozpocznie urzędowanie.

Uruchomienie kopalni węgla w Pile, powiatu tucholskiego.

Tuchola. W tych dniach uruchomiona została na nowo kopalnia węgla brunatnego „Aleksandra" w Pile tut. powiatu, wobec czego znalazło pracę kilkunastu bezrobotnych, którzy jako tako mają zapewniony byt. Kopalnia była już czynna tak za czasów zaborczych jak i krótko po wojnie światowej, lecz z powodu braku odpowiednich funduszów kopalnię tę zamknięto. Obecnie wydobywa się znów węgiel, którego pokłady sięgają dość daleko, a miejscami znajdują się stosunkowo bardzo nisko. Węgiel brunatny w stosunku do kamiennego wydaje mniej gorączki, za to jest o jedną trzecią tańszy, a przy obecnym stanie pogody nadaje się na opał bardzo dobrze. Właścicielem kopalni jest p. Radomski.

Zabójca Wojdanowskiego skazany na 5 lat więzienia.

Chełmno. Przed wydziałem karnym toruńskiego sądu okręgowego, bawiącego w Chełmnie na sesji wyjazdowej, toczyła się sensacyjna rozprawa karna przeciwko Bronisławowi Zakrzewskiemu z Małych Łunaw, pow. chełmińskiego, oskarżonego o zabójstwo Franciszka Wojdanowskiego z Chełmna.

Akt oskarżenia zarzucał Zakrzewskiemu, iż w dniu 19 czerwca br. w czasie zabawy w Nowejwsi Chełmińskiej, urządzonej przez ochotniczą straż pożarną, zasztyletował 20-letniego Wojdanowskiego, zamieszkałego w Chełmnie - Wybudowanie, którego zwłoki znaleziono nad ranem na drodze prowadzącej z Nowejwsi Chełmińskiej do Żaków.

Po przesłuchaniu świadków i dłuższej naradzie, sąd uznał winnym oskarżonego i skazał go na 5 lat więzienia z natychmiastowem wykonaniem wyroku.

W czasie rozprawy został aresztowany świadek Pałaszewski pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

200 bezrobotnych w Starogardzie buduje nowy kościół.

Starogard, 5. 12. Według dawno przygotowanego już planu rozpoczęto tu budowę nowego kościoła. W Starogardzie znajduje się dotąd tylko jeden kościół katolicki, zbudowany w roku 1334 przez Krzyżaków. Kościół ten dla obecnego 14-tysięcznego miasta jest za mały i dlatego już od kilku lat czyniono usilne zabiegi, aby móc wybudować nową świątynię w stolicy Kociewia.

Prace wstępne już rozpoczęto. 200 bezrobotnych otrzymało zajęcie przy niwelowaniu pagórkowatego terenu, na którym stanie nowy kościół. Świątynia ta stanie za miastem, w polu, w kierunku Pelplina, w miejscu o jakieś 300 do 400 m. oddalonem od ulicy Pomorskiej. Obecnie bezrobotni usypują nową drogę, prowadzącą od ulicy Pomorskiej aż do miejsca, w którym stanie nowy kościół. Sama główna tylko nawa ma kosztować 120.000 zł. Dotąd zebrano zaledwie 70.000 zł.

—::—

MOGILNO. Wybory do sejmiku. Dnia 8 bm. odbędą się wybory do sejmiku powiatu mogileńskiego łącznie z przyłączonym doń b. powiatem strzelińskim. Wystawiono dwie zasadnicze listy: prorządową oraz narodową. W 6 obwodach lista Stronnictwa Narodowego została unieważniona z powodu... nieformalności. Listy Stronnictwa Narodowego pozostały tylko w 3 obwodach: kruszwickim, trzemeszeńskim i pakoskim.

Z życia organizacyjnego akademików-Pomorzan w Poznaniu.

Dorocznemu walnemu zebraniu Akademickiego Koła Pomorskiego przy U. P. przewodniczył Franciszek Jagodziński, na ławników i protokólantów powołano Tomaszewskiego i Tiałowskiego. W imieniu ustępującego zarządu zdał prezes Czarnecki sprawę z rocznej działalności Koła. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa pożyczek. Kasa A. K. P. coraz bardziej się wyczerpuje, a wpływy tytułem zwrotu pożyczek prawie zupełnie ustały. Dużą winę ponoszą tu dawniejsi koledzy, dzisiaj ludzie na wpływowych nieraz stanowiskach. Nie poczuwają się oni wcale do obowiązku zwrotu niegdyś pożyczonych sum, zapominając o tem, że wśród murów uniwersyteckich przebywa młodzież, znajdująca się z powodu kryzysu oraz podwyżki opłat w o wiele cięższych warunkach niż oni i dla niej drobna nieraz pożyczka jest ostatnią deską ratunku.

W uznaniu zasług dla sprawy polskiej na Pomorzu uchwalono nadać senatorowi Kulerskiemu i p. Rogali z Kościerzyny (t. zw. „królowi Kaszubów") godność członków honorowych Koła.

Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes Franciszek Barganowski, I. wiceprezes Józef Mykowski, II. wiceprezes Marjan Ruciński, sekretarz Feliks Gajdziewski, wicesekretarz Antoni Bergman, skarbnik Alojzy Ossowski, bibljotekarz Klara Rygielska.

A. K. P. w Poznaniu ma na celu zbliżenie koleżanek i kolegów z Pomorza, studjujących w środowisku poznańskiem. W tym celu urządzać się będzie wspólne herbatki referatowe z dyskusją na tematy związane z Pomorzem.

Właściwa akcja oświatowa spoczywa jednak na kołach powiatowych, które w pierwszym rzędzie są powołane do organizowania referatów w terenie.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Koroną", ul. Wybickiego 29, tel. 137 i „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 399.

Kino Apollo: „Boczna ulica".

Kino Gryf: „Dramat niepotrzebnej matki".

Kino Orzeł: „Królowa Południa".

Pod adresem rodziców. Młodzieży szkolnej szkół średnich nie wolno przyłączać się do demonstracyj ulicznych. Przekroczenie tego zakazu grozi wydaleniem ze szkoły, a nawet ze wszystkich zakładów naukowych w państwie. Pozatem nie pozwala kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego młodzieży szkolnej na przebywanie bez opieki rodziców lub osób starszych na ulicach miast po godzinie 20 w miesiącach letnich (maj do wrzesień), a po 19 w miesiącach pozostałych, t. j. od października do kwietnia.

Z tygodnia propagandy Z. O. K. Z.

W Grudziądzu i powiecie rozpoczął się z dniem 3 bm. tydzień propagandy Z. O. K. Z. Na czele komitetu stoi szambelan Szychowski, a współpracują prezydent Włodek, starosta Niepokulczycki, prezes O. U. Z. Strzeszewski, dyr. Puppel, prof. Piwowarczyk i inni.

W ub. sobotę urządzili — w ramach tygodnia nasi dzielni kolejarze wielki wiec w sali P. K. W., w której zebrało się przeszło 400 wolnych od pracy urzędników. Wykład wygłosił p. A. Nowicki. Drugie zebranie tego dnia poświęcone zagadnieniom polsko-niemieckim miało Tow. Czeladzi Piekarskiej w lokalu p. Murawskiego. I tutaj wykład wygłosił p. Nowicki.

W niedzielę popołudniu odbyło się zebranie Tow. Reemigrantów w lokalu p. Kellasa. Wykład wygłosił p. Nowicki. Drugie bardzo liczne zebranie miało Zrzeszenie Rodaków z Warmji w Teatrze Miejskim, na którem niestrudzony prezes Ch. U. R. Nowicki wygłosił także dłuższe przemówienie. W Łasinie przemawiał prof. Piwowarczyk.

W poniedziałek odbyły się dwa zebrania i to: czeladzi katolickiej w Izbie Rzemieślniczej pod przewodnictwem ks. Czaplińskiego. Wykład wygłosił red. St. Kunz sen. Zebranie Stow. Polek odbyło się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prezeski Heleny Kruszonowej. I tutaj wykład p. t. „Powstanie listopadowe, Wyspiański i zagadnienia polsko-niemieckie" wygłosił p. Nowicki.

Dalsze zebrania odbywać się będą przez cały tydzień. W środę zbierze się Tow. Kupców Samodz. w Piwiarni Okocimskiej. W czwartek odbędzie się akademja Z. O. K. Z. o godz. 16 w Teatrze Miejskim, urozmaicona śpiewem „Moniuszki" pod batutą p. Malinowskiego oraz występem orkiestry 65 p. p. Wstęp bezpłatny, miejsca w łożach 50 groszy od osoby. Na piątek zapowiada się zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości o godz. 19 w hotelu „Pod Złotym Lwem". Przemawiać będzie p. prof. Zagórski. W sobotę wielkie zebranie urzędników państwowych i komunalnych oraz nauczycielstwa w Domu Żołnierza o godz. 18. Przemawiać będzie tam prof. Piwowarczyk.

Jak przyjęto numer jubileuszowy „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu.



Zainteresowanie wydaniem jubileuszowem „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu było ogólne. To też wysłano do Bydgoszczy specjalne auto, aby ten wielki dla Grudziądza transport przywieźć. „Dziennik Bydgoski" miał się zjawić w Grudziądzu wyjątkowo o godz. 13-ej, a więc w południe. Niestety z powodu nawału pracy w Bydgoszczy nie można było transportu tego wysłać prędzej, jak około godziny 14.

Nieszczęście chciało, że trzy razy „tylko" w drodze powrotnej auto miało wypadek i do Grudziądza przybyło dopiero o godzinie 18-ej. Już od południa tłumy ludności zalegały Plac 23 Stycznia, gdzie mieści się nasz oddział grudziądzki, wyczekując na przybycie tego tak wyczekiwanego i upragnionego numeru jubileuszowego. To też jeszcze tego wieczoru rozszedł się cały transport. Musiano telefonować do Bydgoszczy po nową przesyłkę, która nadeszła, jak zwykle codziennie, w niedzielę popołudniu. I ten transport w mgnieniu oka został rozebrany. Ogółem sprzedano w Grudziądzu przeszło 3000 egzemplarzy „Dziennika Bydgoskiego" numeru jubileuszowego.

Oddział nasz w Grudziądzu wyróżnił się zewnętrznie przez gustowną dekorację, a świetna cyfra „25" dopełniła efektu, jaki sprawiała ta dekoracja, która była skromną propagandą uroczystej chwili, jaką święcił „Dziennik Bydgoski". Władze, miejscowe organizacje, stowarzyszenia i obywatelstwo pospieszyło masowo, już to składając życzenia piśmienne lub też osobiste naszemu przedstawicielowi na miejscu.

Z objawów życzliwości obywatelstwa miasta Grudziądza widzimy, jaką sympatją na naszym gruncie cieszy się „Dziennik Bydgoski".

Sensacyjna niedziela w Starych Polaszkach.

Rewizja w domu zamordowanego przez bandytów Tochy.

Starogard, 6. 12. Ubiegła niedziela była dniem niezwykle sensacyjnym dla ludności St. Polaszek. Policja w towarzystwie władzy gminnej dokonała nagłej rewizji w domu zamordowanego kilka lat temu przez bandytów Tochy. Rewizja dała nadspodziewany poprostu wynik i może się przyczynić do ujawnienia morderców, których dotąd nie udało się aresztować.

Już od dłuższego czasu krążyły wśród ludności ploteczki, że w domu śp. Tochy znajduje się wielka spelunka bandycka, która jest zarazem schroniskiem dla różnego rodzaju włóczęgów i prostytutek. Na skutek tych pogłosek policja zarządziła początkowo baczną obserwację domu, a w niedzielę dokonała nagłej rewizji. W mieszkaniu znaleziono mnóstwo rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanych w powiecie kościerskim. Szczegółów narazie nie możemy podawać ze względu na toczące się śledztwo. Zwraca uwagę fakt, że znaleziono tam i nabite parabellum, a śp. Tocha zginął właśnie z rąk bandytów, którzy strzelali do niego z parabellum. Śledztwo wykaże, czy jest to ta sama broń, od której zginął śp. Tocha.

Echa napadu bandytów w Jabłówku pod Starogardem.

Starogard, 5. 12. Rabunkowy napad bandycki w Jabłówku, w czasie którego został zamordowany 53-letni gospodarz Jan Pączek, miał miejsce o godz. 3 nad ranem. Pączek, do którego bandyci oddali 5 strzałów, z których jeden trafił go w pierś, a drugi w biodro — miał 30-morgowe gospodarstwo. Pączek oddał do bandytów z legalnie posiadanej broni strzał, który chybił. Bandyci zbiegli, zostawiając na miejscu czapkę i 2 worki z drobiem. Pościg za bandytami trwa dalej.

—o—

CHEŁMŻA. Osobiste. Do nowego sejmiku wojewódzkiego wybrano z Chełmży emer. rektora Cymbrowskiego Tymoteusza.

WTELNO. Wystawę buraków urządziło S. M. P. w ognisku na zakończenie konkursu przysposobiena rolniczego. Starosta dr. Nowak z zainteresowaniem przysłuchiwał się końcowemu egzaminowi. Nagrody w postaci książek otrzymali: I. Dembek Wincenty, II. Glesmer Stefan, III. Socha Alojzy, IV. Piotrowski Jan. Najlepszy plon (57,90 ctr. z 250 m. kw. poletka) wykazał Dembek.

SZUBIN. Jarmark. W środę 14 bm. odbędzie się w Szubinie jarmark na konie i bydło. Spęd bydła i zwierząt racicowych za zezwoleniem władz przełożonych dozwolony.

MIĘDZYCHÓD. Jarmark. We wtorek 13 bm. odbędzie się tu jarmark kramny, na bydło, konie i nierogaciznę.

WIELEŃ. Jarmark. W środę, dnia 14 bm. odbędzie się w Wieleniu nad Notecią jarmark kramny oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.

WARLUBIE. Napad rabunkowy. W ub. piątek o godz. 6 rano p. Kaszewski z Fletnowa, udając się do pociągu na stację w Warlubiu, został w wiosce tuż przed dworcem napadnięty przez dwóch młodych drabów. Łupem bandytów padło 5 zł, które p. K. miał na podróż. Na krzyk napadniętego bandyci zbiegli nierozpoznani.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Centralna", ul. Chełmińska. Od czwartku apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Program w kinach:

Mars: „Niepotrzebna".

Światowid i Palace: „Księżna Łowicka".

Corso: „W obronie honoru".

Lux: „Jasnowłosy sen".

TEATR POLSKI.

W środę o godz. 20 premjera „Pod zarządem przymusowym". Legitymacje zniżkowe 33%.

W czwartek o godz. 16 przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych „Żoneczka z Variete". O godz. 20 „Pod zarządem przymusowym". Legitymacje zniżkowe 33%.

Wystawa obrazów. Znani maryniści polscy Jan i Zygmunt Chmielewscy urządzą w tych dniach w Toruniu wystawę swoich prac. Szczegóły będą jeszcze podane do wiadomości.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego. W czwartek 8 bm. o godz. 20 odbędzie się w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu wykład prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunta Wojciechowskiego p. t. „Ciągłość cywilizacji rzymskiej". Wstęp na wykład 50 gr dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Ciekawy i interesujący odczyt wygłosi w najbliższym czasie na temat „Życie i Nirwana" znany powszechnie autor Tadeusz Helly. Czysty dochód przeznaczony będzie na cele dobroczynne. Szczegóły podamy w najbliższych dniach.

Święta za pasem ale... kalendarzowe.

Zastój i spokój zapanował dzisiaj w każdym bodaj zawodzie i branży. Więcej nieco ożywienia daje się zwykle zauważyć po pierwszym. Obecnie i ten niewiele różni się od reszty miesiąca. Wprawdzie niewiele liczyli nasi kupcy na okres przedświąteczny, zawsze jednak spodziewali się większej frekwencji. Piękne dekoracje okien ściągają gromady przechodniów i choć niejeden pragnąłby nabyć niemało, budżet nie pozwala...

To okres przed świętami. A jak będzie po świętach?

Tczew.

Kino „Światowid". Wspaniały film p. t. „Quick" według słynnej sztuki scenicznej Feliksa Gandrey'a z udziałem uroczej Liljanny Harvey.

Srebrne gody małżeńskie. W ub. środę srebrne gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Teodor Kosowski z małżonką swą Martą z domu Loht.

Za zniewagę sędziego skazany został Franciszek Hoennig z Malenina. Groził on sędziemu i obsypał go wyzwiskami uniemożliwiając komisji sądowej wykonywanie czynności urzędowych. Sąd po uwzględnieniu środków łagodzących skazał Hoenniga na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

100 złotych grzywny za noszenie mieczyka. Sąd okręgowy skazał Jana Zacholle z Tczewa na 100 zł grzywny wzgl. w razie nieściągalności na 10 dni aresztu za noszenie mieczyka Chrobrego. Oskarżonego bronił mecenas dr. Suchecki ze Starogardu, który wniósł sprzeciw.

Napad złodziei na stróża. Niej. Laskowski i Kuszej, zam. w Suchostrzygach, wybrali się na teren kolejowy po węgiel. W czasie ładowania węgla do worków nadbiegł stróż kolejowy, którego ciężko poranili. Pies pogryzł napastników i przytrzymał kłami za nogę jednego z nich. Odgłosem zaciętej walki zwabiony został patrol policyjny, który osobników odprowadził do komisarjatu.

„Żydzi porwali moje dziecko"... Z temi słowami pewna kobiecina zatrzymywała przechodniów ul. Podgórnej, rozpaczając nad porwanem dzieckiem przez żydów. Było to w czasie targu tygodniowego. 30-kilkoletnia kobiecina udała się z 10-letniem dzieckiem na żebraninę, lecz przed udaniem się do oznaczonych domów matka z córką zawarła umowę, iż każda pójdzie do innego domu, a po obejściu domów spotkają się na rogu ul. Królewieckiej. Matka widziała, jak córka udała się do składu pewnego żyda, lecz nie zauważyła, by stamtąd wyszła. W umówionem miejscu matka czekała niecierpliwie na swą córkę, a gdy ta po upływie godziny nie wracała, wszczęła głośny alarm. Przed składem żyda zebrał się tłum, który przybrał groźną postawę przeciw żydom. Na miejscu rzekomego porwania przybyła policja. Tłum zalegał całą ulicę. Po upływie godziny rzekoma porwana przez żydów córka odnalazła się i w mieście zapanował znowu zupełny spokój.

—::—

Echa tajemniczego morderstwa w stogu pod Swarożynem.

Tczew, 5. 12. Jak już donosiliśmy w ub. miesiącu, zostały odnalezione przez bawiące się dzieci w stogu pod Swarożynem zwłoki. Jakiś mężczyzna wedle orzeczeń komisji sądowo-lekarskiej z Trzewa, został zamordowany i po obrabowaniu (o czem świadczą wywrócone kieszenie) został porzucony w stogu dla zatarcia śladów. W kieszeniach zamordowanego władze śledcze nie znalazły nic, coby mogło przyczynić się do ustalenia jego tożsamości.

W kilka tygodni po odkryciu tego morderstwa rabunkowego władze śledcze ujęły pewnego osobnika — jako b. silnie podejrzanego o dokonanie tego morderstwa, który mimo uporczywego milczenia pozostaje nadal w więzieniu śledczem. Wydział śledczy w Tczewie na podstawie listów i fotografji zaginionych ustalił, iż ofiarą potwornego morderstwa z pod Swarożyna jest 40-kilkoletni b. właściciel kiosku i handlarz z Gdyni Iskra, który mimo posiadania znacznej gotówki (około 5 tys. zł) trudnił się żebractwem, gdyż był nadzwyczaj chciwy pieniędzy.

Śledztwo jeszcze nie jest ukończone.

Apel do władz i pracodawców.

Klęska bezrobocia staje się z każdym dniem groźniejsza, liczba bezrobotnych wzrasta. Najlepsze chęci ofiarodawców nie wystarczą na zaspokojenie potrzeb naszych bezrobotnych braci, gdy się wyczerpie reszta zaoszczędzonego grosza i sroga zima i głód im dokuczać zacznie.

Ciężkie warunki dotknęły jednak nietylko pracowników. Podcięły one w daleko wyższym stopniu warsztaty pracy, którym pozostało jedno wyjście: zawiesić swe czynności, zamknąć swoje podwoje. Nowe dziesiątki robotników znalazłyby się wtedy na bruku, bez najmniejszej nadzieji zdobycia choćby dorywczej pracy.

Nieraz już pisaliśmy w obronie ciężkiego losu naszych uciśnionych. Nie szczędziliśmy nigdy dla nich życzliwości — przeciwnie staraliśmy się wykazać, że komitet dla spraw bezrobocia nietylko powinien dbać o to, by dla bezrobotnych zdobyć jakąś pomoc, ale więcej uwagi powinien poświęcić kwestji zwalczania bezrobocia i to przez racjonalne zatrudnianie pracowników.

Starczy niestety... na szumne hasła ofiarności, apeluje się nawet do tych, którzy niewiele więcej posiadają od mas potrzebujących, a milczkiem przechodzi się nad istotą samą, w której znaleźć można znaczne odciążenie i zasadniczą bodaj najznaczniejszą pomoc i przysługę dla naszych uciśnionych braci.

Tym razem zwracamy się do władz, urzędów, pracodawców i czynników kompetentnych, by w myśl słuszności sprawy i zasad chrześcijańskich rozpatrzyły w swoim zakresie kwestję zatrudnionych pracowników.

Politowania i pożałowania godni są nasi bezrobotni, zwłaszcza, kiedy zważymy, że doznają oni głodu i strasznej nędzy, gdy tymczasem inni zajmują po kilka intratnych posad, stwarzają sobie wyśmienite synekury, pobierając przytem niekiedy nawet wcale wysokie emerytury.

Do przekonania tych pracowników nasze gorące apele nie trafiły. Chęć zysku silniejsza u nich niźli litość nad ciężką dolą bezrobotnego.

Są wprawdzie wypadki, w których trudno z miejsca usunąć stałych pracowników i zastąpić ich innymi dlatego tylko, by zatrudnić bezrobotnych. Ilu jednak jest takich, którzy w spokoju chwycić się winni raczej innych zajęć i ustąpić tym, którzy tylko z tego żyją i się utrzymują?

Społeczeństwo, obarczone ciężarem podatków i przeróżnych świadczeń i w tym wypadku nie uchyla się od ofiarności, słusznie jednak domaga się większego zainteresowania sprawą zatrudnionych pracowników, tem więcej, że racjonalne rozpatrzenie tej kwestji ulży nietylko opłacie różnych zasiłków dla bezrobotnych, ale dziesiątki z nich znajdą przez pracę słuszny kawałek chleba i dopomogą jeszcze pozostałym bez zajęcia.

Niech w miejsce dotąd zatrudnionych mężatek, których mężowie dobrze zarabiają, w miejsce zatrudnionych emerytów i wszystkich na cichych synekurach znajdą pracę ludzie do tego powołani i z tego tylko się utrzymujący, a poznamy, że dotąd sami stwarzaliśmy ten straszny stan bezrobocia.

Bądźmy ludźmi nietylko dla wyróżnienia się od innych stworzeń, ale okażmy serce, jak Bóg przykazał, wyprzyjmy się samochlebstwa i egoizmu.

A może inspektorat pracy w trosce o bezrobotnych zainteresuje się również tą kwestją, a przysłuży się nietylko jednostkom, ale wdzięczne mu będzie całe społeczeństwo.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ambrożego, Marcelego.
Jutro: Niepokal. Poczęcie N. M. P.
Wschód słońca: godz. 7,56.
Zachod słońca: godz. 15,46.

Stan pogody.

Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady o postaci mieszanej. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura 4—6 powyżej zera stopni. Słabe wiatry południowo-zachodnie, skręcające ku północnemu zachodowi.



DYŻURY APTEK:
Od 5. XII. — 8. XII.:

Apteka pod Aniołem, ulica Gdańska 65, tel. 385;

Apteka przy placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 1962;

Apteka B. Tarasiewicza, (Szwederowo) ul. Orła 8, tel. 146.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcyj prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę potężne dzieło wielkiego poety-malarza St. Wyspiańskiego **„WESELE“,** w zbiorowem wykonaniu całego zespołu z dyr. Stomą na czele. Piękne wnętrze chaty bronowickiej pendzla F. Krassowskiego.

W czwartek jako w dzień świąteczny dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po cenach najniższych **„KUBUŚ BOHATER“** przepiękna bajka Kr. Stasickiego ilustrowana muzyką i baletem, obfitująca w mnóstwo efektów scenicznych i świetlnych, w pomysłowym układzie scenicznym K. Koreckiego.

Wieczór zaś wypełni doskonała rewja-operetka W. Kolla **„MARJETTA“,** w pełnej humoru i werwy interpretacji zespołu operetkowego z udziałem atrakcyjnego baletu pod dyrekcją Hładyłowicza.

— **Ślub.** W kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie pobłogosławiono dnia 24 listopada b. r. związek małżeński referendarza Romana Pasińskiego z panną Cecylją Kamińską z Bydgoszczy. — Nowożeńcom „Szczęść Boże!“.

— **Polski Biały Krzyż.** Nadzwyczajne walne zebranie 20 bm. o godz. 18 w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej nr. 50.

— **Nabożeństwo uroczyste (odpust) w Cerkwi Prawosławnej** odbędzie się w dniu 7 grudnia, o godz. 6 wiecz. i 8 grudnia o godz. 10 rano.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 150.



Zygmuś Osiński, 4 lata, Gdynia.

O czem nie wszyscy Bydgoszczanie wiedzą?

W miejskiej poradni sportowo-lekarskiej

I.

W nowym, okazałym budynku magistrackim przy ul. Libelta 5, mieści się na parterze biuro Wydziału Wychowania Fizycznego, połączone z poradnią sportowo-lekarską i pracownią psychotechniczną. Trudno w ramach jednego artykułu — chociażby pobieżnie — omówić wszystko. Właściwie osobny artykuł powinno się poświęcić niezmordowanej pracy i energji filarów bydgoskiego Wydziału Wychowania Fizycznego dyr. Matuszewskiemu, por. Lindnerowi, dr. Suwińskiemu; et tutti quanti, osobny artykuł wspaniałym urządzeniom wewnętrznem poradni i pracowni, osobny artykuł poświęcić przeróżnem zagadnieniom, nasuwającem się ex re tego, osobny artykuł... Niestety. Szkoda, że w piśmie codziennem niema tyle miejsca, ażeby móc szeroko nad tem wszystkiem się rozwodzić. A warto, by było istotnie, gdyż to co Magistrat bydgoski stworzył w dziedzinie wychowania fizycznego, a w szczególności w dziedzinie psychotechnicznej, mających niezwykle doniosłe znaczenie dla rozwoju i dobrobytu obywateli, jest non plus ultra: tak imponujące, że śmiało możemy się tem **chlubić w całej Polsce.** Bydgoskie urządzenia mogą być wzorem dla innych miast, jakie to miłe dla ucha Bydgoszczanina. O najciekawszej „miejskiej poradni psychotecznicznej“ napiszemy obszernie w niedzielnym numerze, dziś ograniczymy się do krótkiego opisu działalności poradni sportowo-lekarskiej.

REKORDY SPORTOWE JUŻ NIE SĄ NIEBEZPIECZNE.

Poradnia sportowo-lekarska obejmuje opiekę lekarską nad adeptami sportu i zawodnikami. Każdy sportowiec bydgoski **rokrocznie** poddaje się ścisłemu badaniu lekarskiemu. Czy to sokolica, wioślarz lub wioślarka, footbalista lub bokser, wszyscy oni, zrzeszeni w klubach i związkach sportowych, muszą **obowiązkowo przed treningem** przystąpić progi poradni sportowo-lekarskiej. Prowadzi się tam **specjalną ewidencje,** w której każdy sportowiec ma osobną kartotekę. Co miesiąc **około 100—200 sportowców bydgoskich** poddanych zostaje sumiennej i niezmiernie szczegółowej kontroli lekarskiej.

Takie obowiązkowe badanie lekarskie ma **bardzo doniosłe znaczenie** dla sportowca. Niedawno jeszcze dużo mówiliśmy przecież o szkodliwości sportu i nabawieniu różnych chorób, głównie skutkiem wybujałości i tak modnej rekordomanji w sporcie. Tego niebezpieczeństwa już niema, skoro stosujemy się do zaleceń i rad lekarza. „Sport — to zdrowie!“ hasło to przy istnieniu takiej poradni zawsze będzie miało swe pełne uzasadnienie.

JAK SIĘ ODBYWA BADANIE LEKARSKIE SPORTOWCA?

W specjalnych szatniach następuje zmiana dekoracji zewnętrznej. Kobiety w stroju lekkoatletycznym przystępują do badania, mężczyźni w krótkich majteczkach. Jeżeli kolej jeszcze nie nadeszła, czeka się w poczekalni. Badanie jednego osobnika przez lekarza trwa **conajmniej ¾ godziny.** Czasami się zdarza, że lekarz przy badaniu **wyłapuje jakąś chorobę.** Nie jest to zbyt częste, gdyż sportowcy są na ogół dość zdrowi.

W KARCIE SPORTOWO-LEKARSKIEJ

notuje lekarz dokładnie poza ogólną oceną ułomności, wady fizyczne, postawę, kształt klatki piersiowej, charakter i stopień skrzywienia kręgosłupa, budowę kończyn i stóp, rozwój i stan mięśni, serce, wzrok, słuch, tętno w spokoju i po zmęczeniu, ciśnienie krwi itd.

Po ścisłem badaniu lekarskiem, następuje jeszcze stwierdzenie **pomiarów antropometrycznych** t. zn. wysokości w pozycji stojącej i siedzącej (zapisuje się odległość od szczytu głowy do siedzenia), ciężar ciała itd. Celem przeprowadzenia takich pomiarów służy cały

SZEREG INSTRUMENTÓW FABRYKOWANYCH W BYDGOSZCZY.

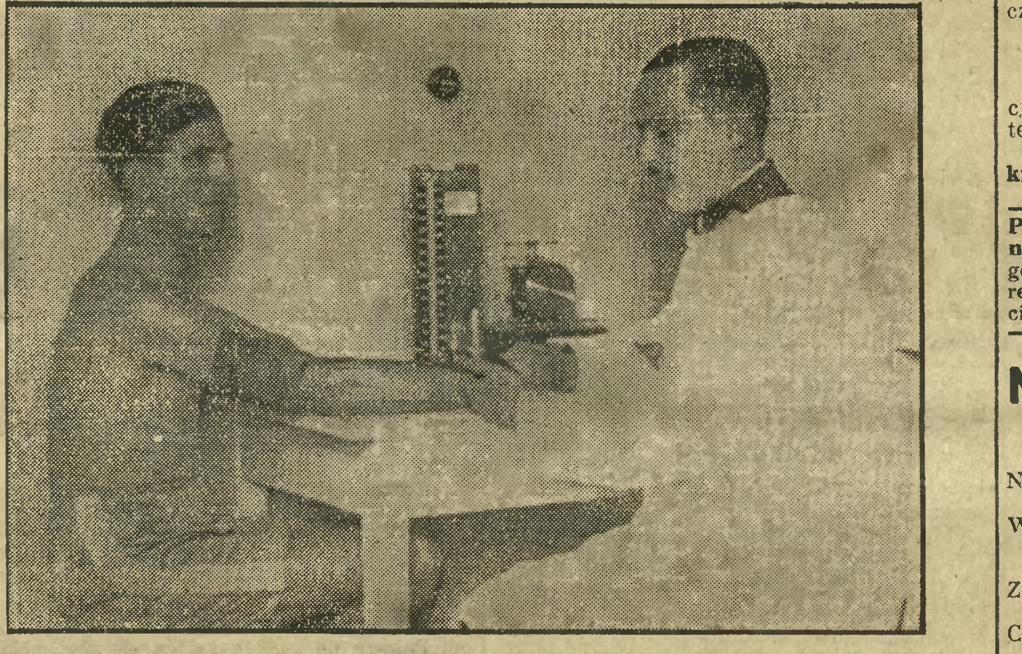
Posługując się specjalnym cyrklem mierzy się szerokość w pasie, w biodrach i ramionach. Bardzo ciekawym instrumentem jest również t. zw. **spirometr,** który oznacza pojemność płuc. Badany wdmuchuje powietrze, po wciągnięciu go, pełną piersią do cylindra, który się podnosi, przyczem na specjalnej skali odczytać można ilość wpuszczonego powietrza. Pozatem mamy **siłomierze** dla pomiarów siły mięśniowej. Siłomierz ściskamy prawą ręką, lewą ręką, lub razem dla badania siły mięśni łopatkowych.

Badanie pomiarów oraz badanie antropologiczne (budowy czaszki i właściwości rasowych w celach naukowych) przeprowadza p. **dyr. Matuszewski,** pół-medyk, pół-sportowiec, który posiada kwalifikacje naukowe, zdobyte na Uniwersytecie Poznańskim. Badania lekarskie dokonuje p. **dr. Suwiński.**

Oto krótki rzut oka na działalność miejskiej poradni sportowo-lekarskiej. Dumni możemy być z tej poradni, sportowcy Bydgoszczy. Ale i niesportowcy pod jej opieką stać się mogą sportowcami, co leży w ich interesie własnym, jak i państwa. Sport bowiem daje maximum szczęścia i — zadowolenia.

Ali.

W poradni sportowo-lekarskiej.



Badanie ciśnienia krwi przez lekarza dr. Suwińskiego.



Dyr. Matuszewski antropometrem bada wysokość sportowca.

— **Wieczór rodzicielski.** Piękny wieczór dla rodziców, krewnych i znajomych uczniow Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego i dzieci szkoły ćwiczeń urządza Dyrekcja tych szkół w sali p. Kleinerta dn. 9 grudnia o godz. 6-ej wiecz. Na program tego wieczoru złożą się występy muzykalno-wokalne tak seminarzystów, jak i dziatwy ze szkoły ćwiczeń, oraz piękna bajka sceniczna p. t. „Czarodziejska lekcja“.

— **Szlachetny opiekun dziatwy na Wilczaku.** Pan Gierzyński, nowy właściciel firmy „Starzyński“ przy ulicy Wrocławskiej, tuż przy Nakielskiej, podarował biednym dzieciom w szkole dla dziewcząt, imienia Karola Marcinkowskiego — **60 litrów mleka,** zaco mu zarząd Koła Rodzicielskiego publicznie dziękuje, zachęcając swoich członków do popierania handlu p. Gierzyńskiego.

— **Znaleziono legitymację** członka Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej wydaną na imię Apolinarego Szmyrgiełło, pilota-płatowca. Odebrać można w godzinach biurowych w redakcji.

— **Zebranie Koła Rodzicielskiego.** W dnia 8 grudnia rb., o godz. 5-ej po poł. w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej odbędzie się plenarne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole im. E. Estkowskiego, połączone z obchodem Chopina.

— **Przedstawienie gwiazdkowe.** Ochronka S. S. Elżbietanek przy ul. Petersona 3 urządza w niedzielę 11 bm. o godz. 16,30 w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta przedstawienie gwiazdkowe. Będzie ono nielada uciechą dla naszych milusińskich, którzy będą mogli pokazać swoim rodzicom, czego ich w ochronce nauczono.

Sokół Żeński.

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół odbędzie się **dziś** 7 bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5. Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. referat sekretarza L. O. P. P. p. Pałaszewskiego.

Liczny udział i punktualne przybycie członkiń bardzo pożądane.

* * *

ŚPIEW MŁODZIEŻY.

Dziś, środa o godz. 6-ej punktualnie lekcja śpiewu młodzieży I. i II. oddziału w hotelu Lengninga, ul. Długa nr. 37.

Obowiązkowo stawić się muszą wszystkie amatorki.

Na święto N. M. Panny Niepokalanej.

Na trzęsawisko ludzkich grzechów, —
  Naszych codziennych, zwykłych wad,
Wśród jasnych gdzieś uśmiechów
  Promień słoneczny słodko padł.

Zakwitła wonna nam lilija,
  I śle przesłodką wokół woń,
Czystością bieli świat podbija
  Choć przed Nią zieje zdradna toń.

Otoś nam wonnym drogowskazem
  Pośród zawiłych bólu dróg,
Gdy serce ludzkie stygnie głazem,
  Odchodzi od nas smutny Bóg.

O, bądź Lilijo, pozdrowiona,
  Stygmacie, czystych dusz,
Otoś nam tarcza i obrona,
  Pośród codziennych życia burz.

Bądź nam obroną O, Maryja,
  Gdy życia drogi przyjdzie kres,
Gdy troska serca nam rozbija
  I w naszych oczach braknie łez.

Stanisław Boruń.

To jest cacana panienka!

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 151.



Marysia Bendowska, z Torunia, 7 lat.

Obchód 10-lecia
Sodalicji Pań Nauczycielek w Bydgoszczy.
(Garść wrażeń i refleksyj).

Z okazji 10-lecia swego istnienia urządziła Sodalicja Marjańska Nauczycielek w dniu 3. bm. uroczystą akademję w Domu Katolickim przy Farze. Uroczystość ta skupiła bardzo dużo gości i to: przedstawicieli duchowieństwa, władz oraz sympatyków tej szlachetnej organizacji.

Program obchodu był bardzo bogaty i urozmaicony. Słowo wstępne, przepojone prawdziwym duchem Marjańskim, wygłosiła p. **Czarlińska**, która jest prezeską Sodalicji od zarania jej założenia. Następnie **chór Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego** wykonał bardzo udatnie okazyjne pieśni na cześć Najśw. Marji Panny pod batutą p. prof. Urbanyi'ego.

Zkolei zabrała głos długoletnia sekretarka p. **Bibrówna** i przedstawiła przebieg i rezultat 10-letniej pracy Sodalicji. Referentka opisała najprzód cel stowarzyszenia. Nie chcąc bawić się w frazeologję, można go określić w ten sposób: **„najprzód udoskonalenie własne, a potem drugich"**. — Któż do tej misji jest bardziej powołany, niż nauczycielka - wychowawczyni, która ma rzeźbić w powierzonych jej duszach dziecięcych prawdziwe charaktery? — Do wytkniętego celu zdąża Sodalicja Pań Nauczycielek jasno wytkniętą drogą, posługując się najrozmaitszemi środkami: wspólnemi nabożeństwami, zebraniami, które obejmują referaty o treści apologetycznej, filozoficznej, liturgicznej, psychologicznej, pedagogicznej lub refleksyjnej i konteplacyjnej, wreszcie rekolekcjami zamkniętemi i różnemi sekcjami. W okresie 10-letniego istnienia Sodalicji przesunęło się przez nią 120 członkiń, z których odpadło 30, głównie z powodu zmiany miejsca urzędowania. W Sodalicji panuje bardzo dobry duch, czego najwymowniejszym wyrazem jest wysoka frekwencja członków wynosząca na zebraniach miesięcznych przeciętnie przeszło 90 proc.

Na urozmaicenie oraz uświetnienie akademji wpłynął również artystyczny śpiew solowy p. **Ponschkówny**, artystki operowej.

Referat pod tytułem: „Najśw. Marja Panna w życiu Kościoła", który wygłosił były, długoletni moderator Sodalicji **ks. prob. Kaja z Sadek**, wywołał głębokie wrażenie wśród skupionych słuchaczy.

Sodaliska p. **Słomińska** zadeklamowała z nadzwyczajnem zrozumieniem i swadą (Kasprowicza): „Moja pieśń wieczorna". Swem głębokiem przejęciem potrafiła ona nietylko zainteresować, lecz porwać całe audytorjum.

Wkońcu zebrał głos obecny moderator Sodalicji, **ks. prof. Raiter** i podziękował w krótkich lecz ciepłych i serdecznych słowach wszystkim tym, którzy przyczynili się do założenia i obecnego rozwoju Sodalicji oraz uświetnienia akademji.

Wspólny śpiew: „Królowej Swej..." — przepiękny hymn sodalicyjny — zakończył podniosłą uroczystość. Wszyscy bez wyjątku opuszczali podwoje Domu Katolickiego podniesieni na duchu.

*

Niewątpliwie uroczystość ta wzbudzi głębsze zainteresowanie wśród koleżanek, które nie mają jeszcze szczęścia należeć do Sodalicji. A jednak warto się bliżej zapoznać z tą szkołą charakteru, zwłaszcza dzisiaj, w dobie panoszącego się materjalizmu. „Gdy o jakim człowieku można poprostu powiedzieć: **„on ma charakter"**, znaczy to wiele i jest wielką pochwałą, bo jest to wielka rzadkość, zasługująca na szacunek i budząca podziw" — powiedział Kant. Ja dodam: tylko ta nauczycielka - wychowawczyni, o której można powiedzieć: „ona ma charakter" może liczyć na trwałe wyniki pracy zawodowej. Lecz charakter, to nie szumny frazes, ani pusty werbalizm, lecz żmudne dzieło całego żywota. Bo charakter — to jakoby ten tum gotycki, który spoczywa na granitowym fundamencie zasad Chrystusowych, dźwiga się wzwyż z ciasnych uliczek egoizmu i samolubstwa i strzelistemi wieżyczkami — wzniosłych idei i czynów chrześcijańskich, wznosi się wysoko ponad poziom codziennej szarości i przeciętności.

Która z koleżanek tęskni do takiej pracy, niechaj niezwłocznie wstąpi do armji Królowej Nieba.

„Zet-er"

— **Konkursowe przedstawienie amatorskie.** Stow. Młodych Polek „Gwiazda" przy kościele Mat. Boskiej Nieust. Pomocy w Bydgoszczy urządza w czwartek, dnia 8 grudnia br. (święto M. B. Niep. Poczęcia) o godz. 7 wieczorem w Domu Kat. przy ul. Dąbrowskiego 2 konkursowe przedstawienie amatorskie pt.: „Gdzie Jesteś Panie?" na które gości jak najuprzejmiej zapraszamy.

— **Współzałożyciel i senjor „Halki" p. Maudrych z Bydgoszczy,** wzruszony do głębi zgotowaną mu i jego małżonce owacją z okazji złotych godów weselnych — niniejszem dziękuje za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego" wszystkim przyjaciołom i znajomym, druhom-śpiewakom i delegacjom towarzystw, które przybyły do kościoła z sztandarami, oraz czcigodnemu księdzu, który odczytał nadesłane błogosławieństwo Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa. Wszystkim staropolskie „Bóg zapłać!".

nad 1000 projektów. Niestety, wielu wnioskodawców nie orjentuje się, co to jest P. O. S. Odczyt wyjaśni przyczynę nieporozumień. (PAT)

DZIAŁ SPORTOWY

ŚLĄSK — REPREZENTACJA BYDGOSZCZY.

Największą atrakcją czwartkową, to niewątpliwie spotkanie bokserskie reprezentacji m. Bydgoszczy z doskonałemi bokserami śląskimi. Takie nazwiska bokserów jak: mistrz Polski Rudzki, wielokrotny mistrz Polski Wystrach, mistrz Pomorza Wrosz i znani pięściarze bydgoscy Opiński, Dojas, Osiński, Karasek, Górzycki, Dorsz i Walkowski, który reprezentować będzie Bydgoszcz w wadze papierowej, ściągną niewątpliwie elitę świata sportowego do Resursy Kupieckiej.

Zawody odbędą się już w najbliższy czwartek dnia 8. bm. o godz. 20. Prosimy pamiętać, że przedsprzedaż biletów w firmie „Syrena" róg Pomorskiej i Dworcowej oraz w księgarni p. Gieryna przy placu Teatralnym już rozpoczęta.

W dzień zawodów bilety nabyć można na godzinę przed zawodami. Miejsca stojące nabyć można tylko w dniu zawodów przy kasie, przyczem ilość miejsc stojących ograniczona.

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W INNSBRUCKU.

Doroczne międzynarodowe zawody narciarskie FIS (Międz. Zw. Narc.) uważane są za nieoficjalne mistrzostwa Europy.

W sezonie bieżącym zawody te odbędą się w Innsbrucku, w dniach 6—13 lutego 1933 r. (PAT)

I. KS. POLONJA (senj.) — I. KKS. „SPARTA".

W niedzielę 11. bm. o godz. 14 zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionemi klubami na boisku „Sparty" za warsztatami kolejowemi.

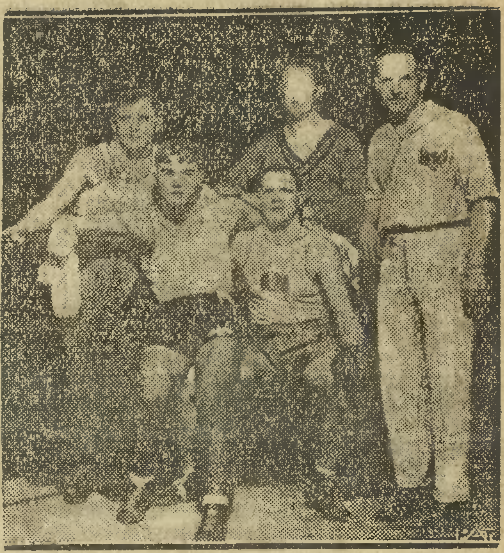
O godz. 12 przedmecz II. drużyny.

ODCZYT O PAŃSTWOWEJ ODZNACE SPORTOWEJ.

W czwartek 8 bm. znany publicysta sportowy Wiktor Junosza-Dąbrowski wygłosi przez radjo odczyt p. t. „Jakie korzyści daje Państwowa Odznaka Sportowa". Odczyt będzie wygłoszony w przerwie koncertu porannego, około godz. 11,20.

Odczyt pozostaje w związku z ogłoszonym przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego konkursem na hasło, nadające się do umieszczenia na plakacie propagandowym Państwowej Odznaki Sportowej. Aczkolwiek termin nadsyłania projektów upływa dopiero w dniu 10 grudnia br., już dziś do Państwowego Urzędu wpłynęło ponad 1000 projektów.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—SZWECJA W POZNANIU.



W dniu 4 bm. odbyły się w Poznaniu zawody pięściarskie międzypaństwowe pomiędzy drużyną Szwecji i drużyną Polski. Na zdjęciu naszem widzimy obie drużyny na ringu przed stoczeniem walki. Na lewem skrzydle kierownik drużyny szwedzkiej Soederlund, obok trener i sekundant drużyny polskiej Sztam, na skrzydle prawem prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego por. Łapiński. W górnym rzędzie stoją zawodnicy szwedzcy, pomiędzy którymi widać sędziego ringowego p. Borcha (Niemcy), w dolnym siedzą zawodnicy polscy.

Mecz bokserski Inowrocław-Sztokholm
zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 13:3.

Inowrocław, 7. 12. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbył się w Inowrocławiu mecz bokserski pomiędzy reprezentacyjną drużyną Sztokholmu a drużyną „Zdrojowisko Inowrocław". Sala była przepełniona. M. in. zauważono gen. Thommée z Bydgoszczy, starostę powiatowego, prezydenta miasta Inowrocławia i wiele innych wybitnych osobistości. W Inowrocławiu bowiem nie miała jeszcze miejsca taka impreza, to też udział publiczności był nadzwyczajny.

Gości powitał w ringu w imieniu zarządu miasta p. Bydałek, wręczając kierownikowi drużyny szwedzkiej porporczyk pamiątkowy. W imieniu gości przemówił prezes F. I. B. A. Oskar Soederlund, kończąc okrzykiem na cześć Rzplitej oraz Prezydenta Mościckiego w języku polskim. Spotkanie zakończyło się wynikiem 13:3 dla Sztokholmu.

Waga musza: Rogowski remisuje z Ljungiem. Waga kogucia: Anderssen bije na punkty Jaskółkowskiego (2:0). Waga piórkowa: Allan Carlsson bije na punkty Walkowskiego (2:0). Waga lekka: Lelewski (Inowrocław) ulega nieznacznie na punkty Lindquistowi (2:0). Waga półśrednia: Eklund posyła kilka razy na deski Niespodzińskiego (9:1). W drugiej rundzie sędzia walkę przerywa wskutek niezdolności do dalszej walki Niespodzińskiego, ogłasza zwycięstwo Eklunda przez knockout. Waga średnia: Oestling remisuje z Ziółkowskim I. Waga półciężka: Jóźkowiak poddaje się w drugiej rundzie z powodu obficie krwawiącej przeciętej wagi. Sędzia przyznaje zwycięstwo Soderbergowi (2:0). Waga ciężka: zdecydowana przewaga w trzech starciach Wocki (G. Śląsk) przeciwko Ericksonowi. Sędzia walkę uznał za nierozstrzygniętą.

Końcowy wynik walki 13:3 na korzyść gości. Widzów około 2.000 osób. Sędziował na ringu p. Kozielski z Poznania.

DZIŚ ANGLJA — AUSTRJA.

Dziś, w środę rozegrany zostanie w Londynie sensacyjny mecz piłkarski Anglja — Austrja.

PROGRAM W KINACH:

BAŁTYK (dawn. Corso). Powtórzenie doskonałego podwójnego programu **„Charlie Chaplin jako bezrobotny"** oraz **„Tajny dokument"**. Początek o godz. 5.

KRISTAL. Dziś i jutro po raz ostatni **„Księżna Łowicka"**, dramat z czasów despotycznych rządów w Polsce księcia Konstantego i wybuchu powstania listopadowego. Udział biorą Smosarska, Węgrzyn, Jaracz i inni. Film ten przejmuje do głębi, wzrusza a nadewszystko zachwyca piękne stylowe wykonanie obrazu. Ponieważ tło jest patrjotyczne, a treść nie odbiega niemal wcale od faktów historycznych, przyczem akcja rozgrywa się w Warszawie, Belwederze i Łazienkach Królewskich, przeto każdy Polak winien zapoznać się z tem arcydziełem. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA rzuciła tym razem na swój ekran dzieło filmowe o pięknej treści i wielkiej wartości artystycznej p. t. **„Powrót do życia"** z Charles Farell i Janet Gaynor, którzy w tym filmie są zachwycający i ujmujący za serce widza. Jednocześnie idzie interesujący obraz p. t. „Gołębica" z Normą Talmadge.

NOWOŚCI. Dziś i nadal bardzo zajmujący film dźwiękowy z dziejów walk, w przestworzach w czasach wojny światowej p. t. **„Aniołowie piekła"**. Bohaterstwo trzech młodzieńców, walki w powietrzu, zdrada, morderstwo brata, ratowanie honoru i wiele innych scen.

REWJA wyświetla dziś w środę i w czwartek po raz ostatni wielki interesujący film produkcji polskiej według rozgłośnej sztuki Gabryeli Zapolskiej p. t. **„Moralność Pani Dulskiej"**. Dyrekcja zawiadamia, że film ten więcej w Bydgoszczy wyświetlany nie będzie, przeto niech każdy skorzysta z ostatniej okazji. Nadprogram bardzo bogaty i urozmaicony. Początek I. seansu o 6,45, ostatniego 9,10, w święto o godz. 3.

WOJSKOWE 62 p. p. przy ul. Sowińskiego wyświetla w dniach 8, 9, 10 i 11 bm. podwójny program p. t. **„Sokół prerji i piraci pustyni"**. Początek seansów dnia 8, 9 i 10 bm. o godz. 19 i 21, dnia 11. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
CZWARTEK, 8 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14,00: Słuchowisko prawnicze w opracowaniu mec. Z. Nadratowskiego. 14,20: Koncert w wyk. ork. Filh. Łódzkiej. 14,40: „Kryzysowa kolenda na wsi". 15,00: Dalszy ciąg koncertu. 16,00: Program dla młodzieży. 16,25: Płyty. 16,45: „Przed klatką tygrysa". 17,00: Koncert kameralny z płyt. 18,00: Muzyka lekka z restauracji „Cristal". 19,25: Słuchowisko pt. „Serce matki". 20,00: Muzyka lekka w wyk. or. R. P. 21,20: Wiadomości sportowe. 21,30: Recital Marji Freund. 22,00: Muzyka taneczna z Katowic. 23,00: Muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja.

ZAGRANICA. **Ryga.** 19,05: „Silva" operetka Kalmana. **Monachjum.** 19,35: „Złoto Renu" opera Wagnera. **Praga.** 20,05: Koncert symfoniczny. **Medjolan.** 20,30: Koncert kompozytorski. **Genewa.** 20,35: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,45: Koncert kompozytorski. **Paryż.** 21,45: Koncert. **Oslo.** 22,15: Koncert ku czci Björsona. **Daventry.** 22,30: „Kawaler Srebrnej Róży" opera Ryszarda Straussa (akt 3).

PIĄTEK, 9 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 15,35: Lekcja języka angielskiego. 15,50: Płyty. 16,25: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,40: „Pieniądze i kapitalizacja" odczyt. 17,00: Koncert orkiestry policji państwowej. W przerwie wiadomości hydrograficzne. 18,00 Muzyka lekka z dancingu Adria. 19,20: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 19,30: „O zagadnieniach handlu" — feljeton. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie feljeton literacki: „Książka na wygnaniu". 22,40: Wiadomości sportowe. 23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. **Lahti.** 19,05: „Peppina" operetka Stolza. **Ryga.** 19,15: Koncert symfoniczny. **Budapeszt.** 19,30: „Złoto Renu" opera Wagnera. **Kopenhaga.** 20,10: Koncert symfoniczny. **Medjolan.** 20,45: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,45: „Il diavolo nel campanile" opera Lualdie'go. **Londyn Regional.** 21,15: „Gondolierzy" operetka Sullivana (akt I.). **Praga.** 22,15: Koncert muzyki współczesnej.

Z DZIEDZINY MODY.

Nowości paryskie w Bydgoszczy.

Łaskawa Pani!

Nietylko ja zainteresowałem się wczorajszą rewją mód w Be-De-Te, ale w pierwszym rzędzie nasz piękny bydgoski świat kobiecy. W kawiarni na drugiem piętrze wszystkie miejsca zajęte. Kolosalne było przepełnienie, tak że modelki z trudem torowały sobie drogę. Zresztą — wstęp wolny, powodzenie zatem gwarantowane. Pozwoli Pani, że będę nieco niedyskretnym?? Otóż sąsiadka moja zauważyła, że „wielka cześć osób, które zadarmochę oglądają te cuda, nie raczą sobie nawet zamówić skromnej kawki i siedzą przy pustych stolikach". Nie wypadało z mej strony jednak wtrącić się do rozmowy sąsiadek, które z apetytem zajadały ciastka ze śmietaną. Oczywiście, że i ja zamówiłem sobie kawe. Bo jakże, z kobietami nigdy nie wiadomo...

Zadziwi Łask. Panią zapewne, że jako mężczyzna znalazłem się na rewji mód? Moja Pani, proszę tak szczerze z ręką na sercu: dla kogo właściwie się ubieracie?... przecież tylko dla nas, ażeby nam się przypodobać i pokazać się w jeszcze piękniejszej szacie, prawda?! A zresztą przyzna Droga Pani także, że „Kleider machen Leute".

Ale — do rzeczy. Tak pięknych, skromnych i dystyngowanych sukien wieczorowych, jak w ostatniej kolekcji, już dawno nie widzieliśmy w Bydgoszczy. Ostatni „krzyk Paryża", który jest decydującym dla Be-De-Te, jako jednego z największych magazynów polskich w dziedzinie konfekcji damskiej (notabene — i męskiej) zrywa z wybujałą fantazją. Wszystkie niemal sukienki charakteryzowała subtelna, przecudna wprost skromność. A jakie żywe przytem kolory: czerwony—Bordeaux, piwoni (odcień lila) burgund. Naturalnie również bronz, granat i czarny. Suknie balowe z ciężkiego jedwabiu: mongol, marocain i flamisol. Długie i skromne suknie: przytem sorties i bolerka. Suknie wizytowe z jedwabiu i wełny.

Suknie balowe? Czy nie brzmi to nieco paradoksalnie w tych ciężkich kryzysowych czasach? Możliwe, ale tak nie jest! Trudno odmówić sobie wszelkich przyjemności. A zresztą przez zabawy damy zatrudnienie także licznym bezrobotnym; nalepiej zaś przezwyciężymy kryzys, poprostu tańcząc przez życie. Przypuszczam, że dziś w środę zobaczymy się na drugiej i ostatniej tegorocznej rewji mód w Be-De-Te i w tej słodkiej nadziei całuje obie rączki Łaski Pani

szczerze oddany

Ali.

— **Osobiste.** Emeryt p. Teodor Dux, jeden z najstarszych obywateli naszego miasta, obchodził wczoraj swoje 90-lecie urodzin. Pan Dux pochodzi z powiatu złotowskiego. Córka jubilata, sławna śpiewaczka niemiecka Claire Dux, przybyła do Bydgoszczy wraz z siostrą — z Berlina na urodziny swego ojczulka.

— **Praktyczna tabela procentowa.** W tych dniach pojawiła się na półkach księgarskich **„Praktyczna tabela procentowa"**, opracowana przez p. Stefana Siemianowskiego, zast. dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego. Tabela zawiera obliczenia obowiązujących obecnie stawek procentowych w bankach w wysokości 9½ wzgl. 10% p. a. przy pożyczkach udzielanych na 15—90 dni, a pozatem obejmie wyniki z liczb procentowych. Opracowana jest przejrzyście i bardzo precyzyjnie. Ponieważ obliczenie odsetek jest w praktyce skomplikowane i zabiera dużo czasu, znajdzie tabela niewątpliwie szerokie zastosowanie w instytucjach bankowych, kancelarjach adwokackich, biurach procesowych, u komorników sądowych oraz w przemyśle i handlu.

Zderzenie wozu z tramwajem.

Wczoraj około godziny 5 po południu nastąpiło przy ul. Fordońskiej silne zderzenie wozu z tramwajem. Woźnica tak dziwnie zakręcił wóz, iż nagle uderzył dyszlem w przednią platformę tramwaju, jadącego do miasta. Stało się to tak niespodzianie, iż motorniczy nie był w stanie natychmiast tramwaj zatrzymać.

Dyszel wozu przebił szybę na przedniej platformie a następnie zupełnie zdruzgotał drzwi, prowadzące do wnętrza tramwaju. Na szczęście pasażerów nie było na pomoście, zaś motorniczy zorjentował się i odskoczył w bok. Nikt zatem nie został ranny. Tramwaj odstawiono do warsztatów elektrowni, celem naprawy. Na miejscu wypadku znalazł się policjant, który spisał protokół.

—:-:—

Włamanie do składu obuwia.

Nieznani sprawcy włamali się do żydowskiego składu obuwia pod firmą „Era" przy ulicy Teofila Magdzińskiego 4. Złodzieje wyłamali żelazne drążki okienka, prowadzącego do ustępu magazynu i w ten sposób dostali się do wnętrza składu.

Łupem włamywaczy padło kilkanaście par obuwia oraz dwa płaszcze.

Przy pomocy wytrycha otworzyli sobie złodzieje bramę podwórza, prowadzącą na Zaułek i uciekli z łupem w niewiadomym kierunku.

Policja poszukuje złodziei.

Jak się dowiadujemy, próbowali złodzieje także włamać się do magazynu konfekcji „Dak" przy Starym Rynku. Zostali oni jednak przez stróża spłoszeni i uciekli.

— **5,— zł** złożył p. K. Orlewicz na biednych miasta Bydgoszczy, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Willego Zachariasa.

— **Koło Rodzicielskie przy szkole im. St. Konarskiego** na Czyżkówku, zebranie zarządu odbędzie się piątek dnia 9 bm. o godz. 5-ej po południu na salce obok kaplicy. Komplet pożądany.

— **Strzelanie z wiatrówek.** Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz" urządza w czwartek dnia 8 bm. w lokalu p Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej 1 (narożnik ul. Hetmańskiej) strzelanie z wiatrówek o wartościowe nagrody, na które zapraszamy wszystkich miłośników tego sportu. Każdy ma możność zdobycia za 50 gr gęsi, zająca wzgl. innego prezentu gwiazdkowego.

— **Bracia Mateccy urządzają** w swoich magazynach przy Starym Rynku jako w dzień świąteczny **wielką wystawę dywanów**, chcąc zaznajomić zainteresowanych o dzisiejszych niskich cenach oraz pokazać najnowsze wzory. Będzie to nadzwyczaj bogata kolekcja pięknych okazów, którą każdy, chociażby dla uzupełnienia własnych wiadomości zobaczyć powinien. Otwarcie po południu o godz. 3 przy bezpłatnym wstępie.

— **W kawiarni „Europa"** odbędą się jutro w czwartek (święto!) o 5-ej po południu występy artystyczne z udziałem ulubieńców publiczności: Pata i Patachona oraz znakomitego humorysty-komika J. Rasska, przy akompanjamencie zespołu muzycznego E. Stępienia. Nadmieniamy, iż występy rodzimego Pata i Patachona cieszą się wielkiem powodzeniem. Bliższe w ogłoszeniu.

— **Wystawa robótek.** Stow. Młod. Polek „Szarotka" urządza w dniach 8 i 11 bm. wystawę robót ręcznych w swem ognisku przy kościele św. Wincentego a Paulo. Otwarcie wystawy odbędzie się w czwartek 8 bm. po nieszporach o godz. 4 po poł.

— **Koncert w szkole rolniczej.** W dniu 7. bm. o godz. 8 wiecz. w sali szkoły rolniczej (ulica Bernardyńska) odbędzie się koncert na dochód ubogich uczniów tejże szkoły. Program pierwszorzędny, nader urozmaicony i dostosowany do skali wymagań muzykalnej Bydgoszczy. Udział biorą: orkiestra 62 p. p. Wlkp. pod dyrekcja por. Grabowskiego, pani Polańska, artystka opery poznańskiej, artyści teatru bydgoskiego pp. Cirin i Granowski, który wystąpi po raz ostatni w Bydgoszczy, prof. Banaszak — wiolonczela, przy fortepianie dyr. L. Jaworski.

— **Koncert prof. Stefana.** Jutro w czwartek 8. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Kasyna Cywilnego recital skrzypcowy prof. Jerzego Stefana, znakomitego skrzypka znanego muzykalnej Bydgoszczy. W programie m. in. sonata Bacha, koncert D-dur Mozarta, koncert Karłowicza, Sarasate, Manén i inni. Akompanjuje świetnie pianistka prof. Irena Kurpisz-Stefanowa. Bilety do nabycia w księgarni Idzikowskiego, ul. Gdańska, oraz w kasie wieczorowej od godz. 7,30. Czysty zysk przeznaczony na Bratnią Pomoc uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego.

— **Na instrumentach „Arnold Fibiger"** koncertowali już najznakomitsi pianiści świata, jak: Egon Petri, Artur Rubinstein, A. Michałowski, J. Śliwiński, J. Turczyński i inni, wyrażając się zawsze z największym zachwytem o fortepianach tej firmy. Z przyjemnością przypominamy naszym czytelnikom, że świetne pianina tej znakomitej firmy nabyć można w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 12, I. piętro, po znacznie zniżonych cenach i nadzwyczaj dogodnych warunkach kupna.

Nieocenione lekarstwo na kryzys!!!

Czy wiecie, że XII B. D. H. im. ks. J. Poniatowskiego nie odczuwa „błogosławionych" skutków kryzysu?

Czy wiecie, że XII. B. D. H. zdobyła doskonałą receptę na dolegliwości, postękującego i kulejącego obecnie świata?

Czy wiecie, że harcerz, zawsze uczynny „niesie chętną pomoc bliźnim" i XII. B. D. H. z radością ulży, cierpiącym tego świata, wtajemniczając ich w sposób zastosowania swego nieocenionego „medicamentum".

A więc, dotknięci upartą epidemją kryzysu, zniechęceni do życia (— i mający zamiar do niego się zniechęcić!) wszyscy spieszcie dnia 8. bm. (czwartek) o godz. 3 po południu do kina Wojskowego 62 p. p. przy ul. Sowińskiego na wieczornicę harcerską.

Z życia towarzystw.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Zebranie zarządu dziś w środę o godz. 18. Zebranie miesięczne o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja. Na zebraniu pobiera się opodatkowanie członków na obchód gwiazdkowy.

Kat. Tow. Rob. Polskich w Czyżkówku. Zebranie odbędzie się w czwartek 8. bm. po sumie o godz. 11,30 w salce obok kaplicy.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 7 bm. w salce hotelu Lengninga o godz. 7½ wieczorem.

Referat polityczny wygłosi redaktor p. Otto.

O liczny udział prosi

Zarząd.

KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory, **zebranie zarządu wraz z komisją rewizyjną.** Obecność wszystkich członków zarządu i komisji rewizyjnej konieczna.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 7 po poł. w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

Referat wygłosi red. p. Szalla.

O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

KOŁO KORONOWO.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 11 grudnia br. o godz. 2,30 po poł. w lokalu p. Gollnika.

Referat wygłosi prezes Zarządu Okręgowego p. Beyer.

O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

—:—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, dnia 7 bm. o godz. 19-ej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźnickiej w hotelu Lengninga. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

*

W piątek dnia 9 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie zarządu mężów zaufania i wybranej komisji gwiazdkowej Chrześc. Związku Pracowników Miejskich w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność zainteresowanych bezwzględnie konieczna.

Przewodniczący.

SMP. „Promyk". Zbiórka zastępu VI. oddział starszy w czwartek 8. bm. po zebraniu różańcowem.

Kółko Rolnicze w Czyżkówku. Plenarne zebranie w niedzielę w sali p. Glapy ul. Grunwaldzka, o godz. 16.

Kierownicy sekcyj ping-pongowych przy klubach miejscowych są proszeni o wzięcie udziału w zebraniu, mającem się odbyć w lokalu „Polonji", plac Wolności 5 m. 1, w dniu 8. bm. o godzinie 19. BKS. „Polonja" sekcja ping-pongowa.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 7. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga, na które przybędzie generalny sekretarz kol. Groegrowicz z referatem p. t. „Aktualne zagadnienie pracownicze".

Tow. Uczniów Kupieckich. Nadzwyczajne zebranie zarządu dziś w środę w sekretarjacie przy ulicy Sienkiewicza 7.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Ćwiczenia basenowe w poniedziałki od godz. 6,30 i w środy od godz. 8. Gimnastyka we wtorki i piątki od godz. 7—8 w sali gimn. hum., ul. Grodzka. Podczas ćwiczeń basenowych przyjmuje się nowych członków.

„Dzieciom Marji" przypomina się mszę św. z wspólną komunją św. w czwartek o godzinie 9,15 w kaplicy św. Florjana.

Tow. śpiewu „św. Cecylja". Dziś w środę o godz. 20 lekcja. W czwartek 8. bm. koncert w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka. Początek o godzinie 19.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. W środę 7. bm. zebranie miesięczne nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w środę dnia 14. bm. zebranie w „Harmonji" o godz. 19. Zebranie zarządu o g. 18.

Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Zebranie plenarne w czwartek, 8. bm. o g. 15,30.

SMP. „Gwiazda" przy kośc. św. Trójcy. Dziś 7. bm. w Ognisku dokończenie rozpoczętych rozgrywek szachowych.

SMP. „Orzeł" Czyżkówko. W czwartek 8. bm. w salce obok kaplicy po sumie zebranie walne konstytucyjne, na które zaprasza się młodzież Czyżkówka i okolicy.

Tow. Rzemieślników Polsko - Katolickich. Zbiórka członków z sztandarem przy domu żałoby śp. Józefy Andryszak, ul. Chołoniewskiego nr. 14, w dniu 8. bm. o godz. 14.

K. S. „Brda". Dziś o godz. 19 schadzka III. drużyny. Jutro zawody.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy. Zebranie miesięczne dziś w środę o godz. 19,30 w Ognisku parafjalnem. Sympatycy mile widziani. Zajmujący referat wygłosi ks. prof. Kukułka.

Tow. Młodzieży Pracującej. W środę 7. bm. schadzka w „Morskiem Oku" przy ul. Toruńskiej róg Ustronie.

SMP. „Przedświt" oddz. mł. Dziś w środę zebranie zarządu i zastępowych o godz. 18 w Ognisku przy Farze. Pozatem dziś zbiórka I. zastępu oddz. młodszego o godz. 19 w Ognisku.

SMP. „Przedświt" odział młodszy. Dziś w środę o godz. 19 zbiórka I. zastępu w Ognisku przy Farze.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	28,26
franki szwajcarskie	171.02
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,67
liry włoskie	45,07
floreny holenderskie	357,40

POLECENIA

Torebki damskie
teki na akta i szkólne, portmonetki, portfele, plecaki, manicury, nesesery, laski i walizki poleca we wielkim wyborze i po cenach fabrycznych (ceny zniżone) tylko **Długa 29, Musiał.** (22589

Futra (18326
najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, popularny na Pomorzu, fachowiec, Stanisław Budak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Kołnierzyki
prasowanie 15 groszy, koszule od 35—45, prężenie firan okno 1,00 zł. Pralnia-Prasowalnia, Grudziądz, Marsz. Focha 6. (24317

Fortepiany (24302
stroi naprawia. Wicherek, Grodzka 8, róg Mostowej.

Meble
stylowe, jadalki, sypialki, gabinety męski, klubowe, także zamiany, oprócz tych meble mało używane, pokoje po 350, kanapy, leżanki, stoły rozsuwane, łóżka, szafy, bieliźniarki, biurko cylindrowe, krzesła, kredense, zegary, obrazy, tylko Śniadeckich nr. 2. (24332

SPRZEDAŻE

Realność
z piekarnią. 70 000 zł rocznego obrotu, zaraz na sprzedaż. Of. pod „B. F. 1932" Dz. Bydg. (24300

Sprzedam
kamienicę trzypiętrowa. mieszkanie i budynek przemysłowy wolne, gospodarz. Piotra Skargi 5.

Dom
2 morgi na sprzedaż. Inowrocławska 22. (24297

Dom
i piętrowa oficyna, półtory morgi ogrodu zaraz na sprzedaż, cena 7000 zł, wpłaty 4000. Lubelska 28 Ziębicki. (24279

Dom
posiadający w Bydgoszczy zamienię na dom w Toruniu z dopłatą. Zgłoszenia „Dziennik Bydgoski" Toruń pod „Dom". (24318

Plac
budowlany 600 m. ulica Żwirki i Wigury dawniej Piotrkowska 12. (24271

Place
budowlane na sprzedaż. Inowrocławska 22. (24298

Piekarnia
i cukiernia w Bydgoszczy przy głównej ulicy z całkowitem urządzeniem dobrze prosperująca w pełnym biegu z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz do nabycia. Oferty do filji pod „1001". (15190

Sieczka (15188
żytnia mieszana sianem centnar 2 złote. Mińska 14.

Duża (24311
szafa dębowa z lustrem w dobrym stanie na sprzedaż. Zamojskiego 4, m. 1.

Rower
damski, gramofon tanio sprzedam. Grunwaldzka 45 mieszk. 1. (24309

Gitarę
hawajską, kosztowała 150 z powodu wypadku za 45. Zduny 5, m. 6. (24307

Mandolinę (15211
okazyjnie. Wskaże filja.

Szopa
drewniana do transportowania, 5.40 mtr długa, 2.55 szeroka, 2.40 mtr. wysoka i parkan drewniany ca. 2 mtr. bież. tanio na sprzedaż. „Lukullus" Fabryka cukrów i czekolady, Bydgoszcz, Poznańska 16, telefon 1670. (24310

Jadalnie
tanio sprzedaje stolarnia, Gdańska 64. (15179

Rolwóz (24006
sprzedam Nowodworska 4

Mały
żółty pinczerek (suczka) na sprzedaż. Grodzka 5, m. 17. (15187

Antyczny
mały kredens tanio. Chrobrego 7, m. 3. (15191

Tanio
sprzedam maszynę Singer bębenkową jak nową. Okole. Śląska 34, m. 2, od 2—5 po poł. (15196

Skrzypce
sprzedam. Wesoła 16, m 1. (15192

Futro
fokowe z popelicami na dogodnych warunkach na sprzedaż. Kołłątaja 6, m. 7. (15194

Elegancki (15198
wózik dziecięcy sprzedam. Plac Piastowski 2, m. 3

Rower
tanio sprzedam. Gdańska 103. (15201

Łóżka (18883
szafę, szafonierkę sprzedam tanio. Śląska 5, mieszk. 2

Futro
damskie nowe sprzeda tanio Lewandowska, Poznańska 8, II. (24281

Ciężarówka
2 ton. tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (24269

Rower
męski, damski sprzedam. Gdańska 136. (24289

Sypialkę
tanio sprzedam. Kujawska nr. 75. (24305

Jadalnie
tanio sprzedam. Sienkiewicza 32, stolarnia. (24292

Sypialka
elegancka za połowę ceny oddam stolarnia, Pomorska 58. (24323

Sprzedam
2 piece żelazne. Paderewskiego 22, m. 8. (15224

KUPNA

Kupię
domek w Bydgoszczy lub mniejsze gospodarstwo na wiosce. Of. pod „Wpłata 4000" do Dzien. (24306

Kupię
domek lub willę z dużem ogrodem. „Za gotówkę" Dz. Bydg. (24270

Kupię (24253
zakład fryzjerski. Zgł. z podaniem warunków. Dz. Bydg. pod „Zaraz F".

Dobrą
piekarnię poszukuję zaraz. Kamiński, Bydgoszcz, Grunwaldzka 89. (24237

Klatkę
dla kanarka kupię okazyjnie. Gdańska 57, telefon 421, Gadomska. (24278

Piec
kaflowy przenośny kupi. Wojciechowski, Pomorska 36. (15210

Konie
ujeżdżone, półkrwiste, zdatne do ciężarów i powózki, długie ogony, równej maści, 1,72—1,75 m. wys., 5—6 letnie, łagodne, nie płochliwe, pod gwarancją bez wady, kupi Antoni Piliński, Bydgoszcz telefon 407. (24331

Motor
na gaz ssący 40—50 P. S. używany kupi zaraz Młyn Motorowy Chojnice, Plac Piastowski 14. (24337

Kupię (24313
lekką platformę. Ogrodnictwo, Jackowskiego 7.

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Poważne (24141
przedsiębiorstwo międzynarodowo patentowanego artykułu poszukuje generalnych przedstawicieli na pensję do zł. 500 miesięcznie i prowizję oraz agentów na prowizję, zarobek zł. 60 dziennie. Oferty do „Amfrankool" Kopernika 36, Warszawa.

Potrzebny
od 1 stycznia ewtl. zaraz dobrze polecony leśnik (borowy) w średnim wieku. samotny, zna się na zalesieniach i wyrębie lasu, skromnych wymagań z kaucją. Zgł. z referencjami i odpis. świadectw, których się nie zwraca oraz podaniem posiadanej kaucji do Majątku Karolewo poczta Sitno (Pomorze). (15218

Modystka
potrzebna zaraz. Skład kapeluszy, Koronowo, Kościuszki 10. (15164

Polierki
z gotówką 500 zł poszukuje samodzielny kawaler gwarancja maszyny. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Możliwe". (24308

Dwóch
panów przyjmę, pensja 150 zł, kaucja 100. Znaczek na odpowiedź. „A. G. Dzien. Bydg. (24252

Potrzebny
bufetowy lub bufetowa z kaucją. Wiad. Dz (24316

Dajemy
możliwość stałego zarobku także początkującym do zł 500 miesięcznie przez sprzedaż losów. Zgłosz. „Polrek", Lwów, Łozińskiego. (24260

Fryzjerka (24319
manikurzystka pierwszorzędna siła potrzebna zaraz, posada stała, warunki korzystne. Odpisy świadectw Oferty do Dz. Bydg. Gdynia pod „P. M."

Czeladnik
cukierniczy potrzebny. Cukiernia, Gdańska 72. (24329

Poszukuję (24328
samotnego, samodzielnego młynarza z kaucją do 1500 zł zaraz lub 1. I. 33. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „15".

Malarz
na „szleiflak" potrzebny. Adres Dzien. (24274

Służąca (24314
czysta i pilna zaraz potrzebna. Długa 2, m. 5.

Potrzebna
kucharka i służąca na przychodnie. Restauracja Śląska 2. (24315

Uczeń
potrzebny. Mistrz fryzjerski, Śniadeckich 51. (15216

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowana
krawcowa, dobra kombinatorka, szuka pracy poza domem, ewtl. z maszyną. Adres w Dzienniku Bydg. (1434

Kupiec
poszukuje posady, na własny samochód osobowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „476". (24168

Młynarz
monter, posiadający chlubne świadectwa, dobrze znający wszelkiego rodzaju maszyny wchodzące w zakres młynarstwa, kaszarnie jak i motory zapędowe, elektryczne, światło, poszukuje posady w charakterze nadmłynarza, Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. M.". (24301

Drogierzysta-Kupiec
z kilkuletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych poszukuje posady ewentl. kaucja 1000 — zł lub wstąpi jako czynny wspólnik w pokrewne przedsiębiorstwo handlowe. Of. Dz. Bydg. „Dyplom". (24275

Służąca
szuka posady, dobra kucharka, doskonałe świadectwa, pójdzie także na prowincję. Oferty do Dz. pod „Stanisława". (24204

Jakiegokolwiek
zajęcia poszukuję. R. Tarka, Gajowa 48. (15195

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem wydzierżawię. Nowodworska 4 w podwórzu. (24313

Biuro
w centrum od stycznia do wynajęcia, Dworcowa 7, m. 6. (24285

Restaurację
wydzierżawię restauracje hotel z sala do zabaw z wielkimi ubikacjami, mieszkaniem w mieście. Do objęcia 3000 zł. Reflektanci posiadający koncesję raczą się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Restauracja". (24273

Oberża
z składem kolonjalnym, realność z ca. morgą ogrodu owocowego i łąki w dużej wsi kościelnej bardzo tanio wydzierżawię lub sprzedam. Georg Czarliński, Hanau a. Main, Römerstr. 7. (24263

Ubikacje
stolarską poszukuję. Of. do Dz. Bydg, pod „Samodzielny". (24299

MIESZKANIA

Poszukuję
2—3 pokoje i kuchnię z stajnią dla koni lub bez. Of. pod „3—2". (24286

5 pokoi
z przynależnościami, elektryczność na parterze od gospodarza zaraz do wynajęcia w okolicy Sienkiewicze — Dworcowa. Warunki: Rafalski, Chwytowo 6-14, godz. 16-18. (15181

Mieszkania
2 i 3 pokojowe z warsztatami, składnicami, magazynami wydzierżawię. Pod Blankami 20. (24295

3 pokoje
kuchnia za czynszem miesięcznym odda Biuro Handlowe, Długa 16. (24312

Mieszkanie 24304
trzypokojowe do wynajęcia. Wincentego Pola 8.

Mieszkanie (24284
2—3 pokoje dla spokojny lokatorą zaraz potrzebne. Of. do ekspedycji ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5.

1—2 Pokoje
kuchnia umebl Malborska 5, gospodarz. (24169

Mieszkanie
pięciopokojowe i pokój kuchnia z wygodami. Senatorska 33. (15048

Oddam
2 pokoje z kuchnią. Adres Bocianowo 44, 3. (15189

Pokój
kuchnia, czynsz miesięczny. Śniadeckich 43. (15169

Mieszkanie (15185
2 pokojowe z kuchnią i skład 80 zł na filję piekarską lub rzeźnicką. Niegolewskiego 9 gospodarz.

Mieszkanie
5 pokojowe w śródmieściu, czynsz zgóry. Marszałka Focha 22. (24266

3 pokoje
kuchnia zaraz, przy tramwaju. Tornńska 16. (24272

Mieszkanie (24290
2 pokoje kuchnia zaraz do wynajęcia. Stroma 10a

Pokój
z kuchnią wynajmę, czynsz miesięczny. Piotrkowska nr. 8. (24291

Mieszkanie (15206
3 pokojowe, czynsz miesięczny. Śniadeckich 13.

3 pokoje
kuchnia wynajmę. Jachcice, Zamknięta 2. (15225

POKOJE

2 pokoje
umeblowane lub próżne, niekrępujące, elektryczność, używanie telefonu, wynajmę zaraz. Sowińskiego 16, m. 1, róg Hetmańskiej. (14937

Pokój
bardzo duży umebl. bez pościeli, wysoki parter, Śniadeckich 1. (15200

Pokój (24280
Stary Rynek 3, m. 2.

Pokój (24303
zaraz do wynajęcia. Górzyńska, Knjawska 17.

Pokoik
osobne wejście. Chocimska 3, m. 4. (15209

Pokój
Podwale 9. (15205

Pokój
próżny umeblowany. Konarskiego 9, m. 1. (15217

Pokój
do wynajęcia ewtl. z fortepianem. Cieszkowskiego nr. 9, m. 6. (15223

Pokój
nmeblowany. Wileńska 12, m. 6. (15204

Pokój
słoneczny. Zacisze (Plac Weysenhoffa) 3—8. (15226

Pokój
zaraz do wynajęcia. Górzyńska, Kujawska 17. (24303

POŻYCZKI

Poszukuję
3000 zł na pół roku do finansowania sprawy, zabezp. hip., procent i udział w zysku według ugody. Oferty do filji pod „Korzystne". (15202

RÓŻNE

90 groszy
kosztuje w abonamencie wyborna kolacja jarska, mięsna z 3 dań. Normalnie 1 zł Stale mleko zsiadłe. Kawiarnia Ziemiańska. Pomorska 5. (24283

Zł 350
gotówki służbowej zgubił urzędnik w drodze od Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy do Banku Gospodarstwa Krajowego, wzgl. do głównej poczty. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Zgł. pod „M." do admin. Dz. Bydg. (24327

Radjoamatorzy
Wszelkie zniszczone akumulatory zamieniam na dobre. Obsługa — do godziny 20. Tel. 1519. Marszałka Fochu 32, I, podw. w biurze firmy Pewot. (15052

Koncesję
uruchomię w dobrym położeniu i dobrym lokalu gastronomicznym. Of. Dz. Bydg. pod „Wdowa" (24324

MATRYMONJALNE

Bardzo
przystojna, religijna, gospodarna, Wielkopolskie eleganckio urządzone mieszkanie, śródmieście, późn. majątkiem pragnie szczęśliwego małżeństwa kulturaln. usytuow. panem Oferty filja „40". (15193

Panny
szlachetnej, inteligentnej z majątkiem, do lat 30, poszukuje kawaler, Wielkopolanin, kupiec samodzielny, oficer rezerwy, posiadający dobrze prosperujący interes, umeblowane mieszkanie. w celu towarzyskim ewentl. matrymonjalnym. Sprawę traktuję poważnie i proszę oferty z fotografją pod „Celowo" do filji Dziennika Dworcowa. (15199

Kawaler
lat 25, stolarz, na stałej posadzie, posiadający 5000, pozna pannę celem ożenku cośkolwiek majątku dla wspólnego dobra pożądane. Of. do Dzien. Bydg. pod „T. 25". (24220

Miła
skromna blondyneczka niebiedna szuka z braku znajomości męża. Panowie w wieku od lat 25—35 zechcą łaskawie oferty nadesłać filja Dzien. Bydg. pod „Niebiedna". (15186

Sierota
skromna, intel. wyjdzie zamąż za pana wyżej lat 38 z sfer towarzyskich zasad katol., materjalnie niezależny h. Łask. zgłoszenia pod szyfrą „Biedna" do skrytki poczt. 240 Katowice. (24287

Ogłoszenie. Nieruchomość położona w Wierzchucinie-Królewskim i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wierzchucin Królewski tom I. wykaz liczba 20 na imię rolnika Jana Krajeckiego z Wierzchucina-Królewskiego, który z żoną swą Katarzyną z domu Jewka w spólności majątkowej żyje zostanie — w drodze egzekucji **dnia 1 lutego 1933 o godz. 10 przed poł.** wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 14. Nieruchomość jest gospodarstwem rolnem o powierzchni 57,24,17 ha Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 176,46 mk. a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 240 mk. Wszelkie podkładki dla zainteresowanych są wyłożone do wglądu w sekretarjacie sądowym. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 maja 1932 r. (24339
Koronowo, dn. 21 listopada 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg ofertowy.

Magistrat m. Bydgoszczy ogłasza niniejszem przetarg na dostawę następ. towarów dla zakładów i szpitali miejskich

A) Pieczywo

chleb biały i żytni, bułki, rogaliki i szneki.

Podać należy rabat od cen każdorazowo ustal. przez Magistrat dla detal. sprzedaży chleba żytniego i białego przyczem należy podać obecną cenę za kg. chleba żytniego i białego

B) Mięso i wyroby mięsne.

Podać należy rabat od cen każdorazowo ustalon. przez Magistrat dla detal. sprzedaży, przyczem należy uwzględnić ceny za wędliny i wyroby nie objęte cennikiem Magistratu.

Ślepe cenniki można odebrać w Wydziale Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 10, pokój 4.

C) Towary kolonjalne.

Podać należy najniższe stałe ceny sprzedaży hurtowej.

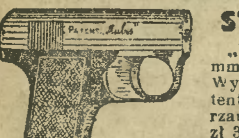
Dostawa ad A i B na okres 12 miesięcy, ad C na okres 6 miesięcy. Towar jaknajlepszej jakości. Bliższych informacji udzieli Wydział Opieki Społecznej w godzinach od 9-tej do 11-tej.

Oferty należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mięsa itp.“ do Wydziału Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 10, pokój 4 do dnia 14 grudnia br godz. 10-tej.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub przydzielenia dostawy kilku oferentom.

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1932 roku.

24277) **Magistrat-Wydział VII. Opieki Społ.**



STRZELAJ DO CELU...

„LUKSUS“ BROWNING MAGAZ. 6-cio mm. strzelający do celu z metalowych naboi Wykonanie eleganckie i precyzyjne, opatentowany **Nr. 2295.** Cena z futerałem skórzanym tylko zł. 8,95 (zam 45). Setka kul zł 3,75 Automat 8 mio strzałowy po zł 20,95 Broń powyższa zapewnia bezpieczeństwo osobiste w domu i w podróży. Pozwolenie policji niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienia. Koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować (24261

„KOMERCJA“ Warszawa, ulica Dzielna 45 — D.

Dla mej siostrzenicy

lat 22, wykształconej i dobrze wychowanej, władającej kilku językami, Wielkopolanki, bardzo przystojnej, wesołej i naturalnej z zapewnionym większym majątkiem, szukam bez jej wiedzy, dla braku znajomości, odpowiedniego

kandydata na męża.

Panów z akademickiem wykształceniem, przemysłowców, ziemianów, lub oficerów z zapewnionym awansem, uprasza się o podanie swego adresu oraz miejsca urodzenia wraz z fotografją, możl. amatorską, którą się zwraca, z równoczesnem podaniem bliższych szczegółów co do swej osoby, stanowiska i widoków na przyszłość do Administracji Dzien. Bydgoskiego pod nr. 58,145. Wzajemna dyskrecja zapewniona i pożądana. (24276

Tel. 212 i 2212 **GREY** Gdańska 35

poleca nadzwyczaj korzystnie:

Pralinki *własnego wyrobu*

Pierniki *pierwszorzędnej jakości*

codziennie świeżo paloną **kawę** *w wypróbowanych mieszankach* 20446

Wszelkie dostawy w dom.

Cukiernia i Kawiarnia pod dotychczasowym

„Savoy“

została dzisiaj **na nowo otwartą!**

I. piętro: **Koncert** od godziny 17, słynnej orkiestry Braci Wrońskich,

od godz. 21 program familijny, znakomici komicy i cuely taneczne.

Parter: **Cukiernia**

24330 Pierwszorzędne ciastka Dostarczanie do dom.

Jutro w dzień świąteczny

Wystawa Dywanów

najnowszych wzorów. — Powyższą imprezą pragniemy zaznajomić zainteresowanych o dzisiejszych bardzo niskich cenach. — **Otwarcie godzina 15-ta.**

DOM TOWAROWY Bracia Maleccy BYDGOSZCZ STARY RYNEK 23/25

24326

Elegancka Pani i Pan

ubiera się tylko

w zakładzie krawieckim u Jóźwiakowskiego

24341) **ulica Gdańska 44, tel. 1190.**

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje w większych i mniejszych ilościach po cenach zniżonych:

Koks gazowy w rozmaitych sortymentach
Smołę surową
Smołę destylowaną
Benzol motorowy
Benzol rektyfikowany
Mieszanka do napędu samochodów
Siarczan amonowy o zawartości 20% azotu
Wodę amoniakalną o zawartości 22% amoniaku
Karbolineum do impregnowania materjałów
Wodę destylowaną
Łom szamotowy i mączkę szamotową

Zamówienia przyjmuje Bydgoska Gazownia Miejska w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr. 48, pokój nr. 1, telefon 630, 631 i 2235. (24343

Kasjerka potrzebna zaraz. Zgł. **Zb. Waligórski, Skła dTapet Gdańska 12.** (24347

POLECENIA

Włosom
siwym przywraca pierwotny kolor woda amerykańska butl. 2,50. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa Gdańska 17. (15208

Klinika
lalek, zabawki najtaniej. Bazar Amerykański, Gdańska 31. 15212

Zabawki
Tani Bazar Stary Rynek obok apteki, lalki, korpusy, główki duży wybór ceny bardzo niskie, rowerki, drezynki wózeczki konie na biegunach i wiele innych. (24296

Biżuterja.
Ślubne obrączki, rytowanie, złocenie wykonują, naprawiają szybko, tanio. Zakup złota i srebra. Br. Kochańscy i Künzl. Gdańska 58. (15228

Transporty
i wszelkie przewozy samochodem ciężarowym załatwia tanio i szybko. M Szwarz, Bydgoszcz, Pomorska 41, tel. 1185. (15229



Pianina

niezrównanej jakości poleca (16942

B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2.
Grudziądz, ulica Groblowa 5.
Poznań, ulica 27 Grudnia 12.

Pokój
umeblowany. Marszałka Focha 14, mieszk. 6. (15203

Mieszkanie
sześci opokojowe wolne. pierwsze piętro, Cieszkowskiego 11. (24251

Meble

solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych

E. Bronikowski i Syn

Fabryka mebli
ul. Nakielska 135
Telefon 158. (22234
Końcowy przystanek tramwajowy linji Wilczak.

Kafle

stale na składzie, wielki wybór w różnych kolorach i deseniach tylko najlepszy gatunek, żaden pośledni wyrób oferuje (19426

„Impregnacja“
Bydgoszcz
ul. Chodkiewicza 15
cegielnia
Telefon 1300.

Na gwiazdkę czas zamawiać
PORTRETY - FOTOGRAFJE
tylko u **Pęcherskiego ulica Gdańska**
22707) obok Hotelu pod Orłem

„EUROPA“

W czwartek 8 bm. o godz. 5-ej występy
PAT i PATACHONA
oraz humorysty-komika **J. RASSKA.**
24282)

PIANINA i FORTEPIANY
największej pierwszorzędnej fabryki krajowej
Arnold Fibiger, KALISZ, Szopena 9
(Rok założenia 1878)



po znacznie zniżonych cenach, na niezwykle dogodnych warunkach
REPREZENTANT:
JERZY STEFAN
Prof. Konserwatorjum
Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 12, I. p.
24340

Ozdoby choinkowe

CENA KRYZYSOWA TYLKO ZŁ. 8,85

(bo wprost z wytwórni).

Komplet luksusowy gat. „Luxus“ dla całkowitego upiększenia choinki, składający się ze **105 sztuk** różnorodnych, wielobarwnych ozdób szklanych, girland złotych i srebrnych, włosów, nitek, gwiazdek, fantaz, lichtarzyków, świeczek, różnych figurek św. Mikołaja i wiele innych.



KOMPLET ZABAWEK

48 zabawek z 2-ma lalkami (w ubraniu i bez), kinem, samochodem mechanicznym, panoramą, harmonją, grą yo-yo i wiele innych zajmujących, nowoczesnych zabawek.

Cena kryzysowa tylko zł. 12,75.

Wysyłka pocztą w drewnianem, bezpiecznem opakowaniu za pobraniem. Koszta przesyłki wynoszą około 2-ch zł. Przy zamówieniu obu kompletów razem lub dwóch jednakowych, przesyłka bezpłatna. Wysyłającym pieniądze zgóry dołącza się gratis, jako premję, album z widokami Warszawy lub portmanetkę z ang skóry.

Prosimy nie zwlekać, gdyż nawał zamówień w ostatniej chwili utrudnia punktualność ekspedycji.

Adres: Wyroby choink. i zabawek F-ma „Sukreta“ Sp. z o. o Warszawa, Graniczna 13 D, wejście z podwórza, parter. (22708

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

ZAPOZNANE SPORTSMENKI.



— Patrz tylko, jak to lekkomyślnie są ubrane. Ja doprawdy wstydzić bym się musiała, gdybym się tak miała pokazać...

POLECENIA

Wina (24333
węgierskie różnych roczników po cenach nadzwyczaj niskich. Werkmeister Jagiellońska 4, tel. 11.

SPRZEDAŻE

Kamienice (24345
wille, majątki ziemskie poleca na korzystnych warunkach. Pollon, Bydgoszcz, Dworcowa 24, telefon 776.

Stół
6 krzeseł gabinetowych kryte skórą. Śniadeckich nr. 24—4. (15222

Maszyna
Singer, biurko damskie bibljoteka mahoniowa, komoda, obrazy, lustro, łóżko, etażerkę sprzedam. Kościuszki 20/3. (15219

Piece
przenośne sprzedam. Dworcowa 18, m. 7. (15220

Skład
kolonjalny w pełnym biegu, dwa pokoje, kuchnia, składnica, dzierżawa 90 zł miesięcznie, w centrum z powodu objęcia stanowiska kierującego sprzedam tanio byle zaraz. Adres wskaże Dziennik. (24325

Kolonjalkę
restaurację, pełna koncesja, mieszkanie; powód objęcie nieruchomości, sprzedam tanio. Oferty „Egzystencja“ Dz. Bydg. Inowrocław. (24320

Wagę
nową 5 kg. sprzedam. Sienkiewicza 16, m 10. 15215

Wiertarka
na żelazo tanio na sprzedaż. Gdańska 135, w podwórzu. (15221

Futra
i kurtki! Sprzedajemy większą ilość nowych futer damskich, męskich i kurtek skórzanych komisowo po niebywałych cenach. Przyjdź i przekonaj się! „Stała Okazja“ Gdańska 10. (24342

Jadalnie
biurka sprzedam tanio. Trzeciego Maja 10. (15214

POSADY WOLNE

5 propagandzistek (ów)
poszukuję do zwiedzania prywatnej Klienteli na miasto Bydgoszcz, na zupełnie nowy artykuł dziennej potrzeby w cenie 30 gr. niezbędne w każdej kuchni. Wysokie zarobki Lekka praca. Zgł. „Adra“ ul. Wesoła 1. 15227

Palacz
do wypalania cegły na piec pierścieniowy (Hoffmannowski) potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste z świadectwami w czwartek 8 bm. Cegielnia Parowa Przyłubie, Solec Kujawski. (24335

Czeladnik
krawiecki, ale tylko doskonały, na duże sztuki i stałą pracę, potrzebny zaraz. Fr. Walkowski, mistrz krawiecki, Mogilno. (24288

Potrzebna
dzielna sprzedawczyni do składu rzeźnickiego, władająca językiem niemieckim zaraz. Olejniczak, mistrz rzeźnicki, Inowrocław, Toruńska 1. (24321

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
piekarnię - cukiernię, dobry punkt, korzystnie z powodu przejęcia własnej Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (24344

Piekarnia
skład kolonjalny, wyroby tytoniowe, położona w większej wiosce, blisko miasta zaraz do wydzierżawienia. Of. agentura Dzien Bydg. Nakło pod „Piekarnia“. (24334

MIESZKANIA

6 pokojowe
mieszkanie, centralne ogrzewanie, I piętro do wynajęcia. Paderewskiego 22 15207

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, korytarz, nowy domek w ogrodzie. Senatorska 67. (24338

RÓŻNE

Wczoraj
o 3-ciej po poł. zgubiły dzieci w Alejach Ossolińskich jeden półbucik męski. Zwrócić Ossolińskich nr. 10, parter prawo. (15197

Osobie
uczciwej powierzę zarząd domu, szyciem, kochającej dzieci, ewentl. przyłączenie do rodziny. Oferty filja Dziennika pod „Urzędnik“. 15213

Dziewczynkę
4 letnią oddam na własne w dobre ręce. Ofertę do Dzien. Bydg. Inowrocław pod „Dziecko“. (24322

Śniadeckich
Pomorska zgubiono torebkę wtorek rano, niemiecki paszport, binokle, klucze, upraszam zwrócić redakcja. (24293

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.